NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. H.

Rok XI. Kraków, sobota 18 lutego 1928 Nr. 49

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i [illegible]ji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279 [illegible]zekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem [illegible] Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komu[illegible] nadsyłać wprost do Administracji.
Komunik[illegible] redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redak[illegible]wraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor nacz[illegible] przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

17 Lista żydostwa 17

Perspektywy budżetowe

Kraków 17 lutego

(Th.) Radio rozniosło onegdaj po całej Polsce niebardzo wesołą wiadomość. A jest ona tem przykrzejsza, że jest — oficjalną. Sam p. wicepremjer „wszem wobec i każdemu z osobna" ją obwieścił, kiedy, widocznie zachęcony niedzielnym sukcesem w Krakowie, zapragnął dalszych laurów krasomówczych w Warszawie. A to przez radio, nie słysząc zachęcających oklasków, ale też nie widząc wydłużonych twarzy tych, którym to gaudium zwiastował. P. Bartel zapowiada Polsce nie mniej i nie więcej, jak tylko powiększenie budżetu na rok 1928—1929 o pół miljarda złotych. Nie jest jeszcze psychologicznie wytłómaczonem, czy ta zapowiedź miała być okazałym, iście wielkopańskim prezentem kandydata na posła dla swoich wyborców, o których względy się ubiega, czy też odwrotnie taki brawurowy gest, niemniej wielkopański, wskazujący, że się ma odwagę pomimo wszystko do mocno niepopularnych poczynań, względnie — zapowiedzi.

Należy raczej przyjąć drugi wypadek. Wszak chyba p. wicepremjer nie łudzi się, że ta jego zapowiedź o olbrzymiem powiększeniu globalnej sumy budżetu zdoła zdobyć dla niego i listy, za którą on, według własnej enuncjacji, stoi, nadzwyczajną popularność. Przecież każdy wyborca sobie powie, że to jest skierowane — powiedzmy: — do niego, ażeby nie powiedzieć: przeciw niemu. I odruchowo może chwycić się za kieszeń, ażeby stwierdzić, czy tam jeszcze coś się znajduje, i pobiegnie do swoich ksiąg, — o ile one nie są zabrane do Izby Skarbowej!! — ażeby zobaczyć, i obliczyć, czy jego przedsiębiorstwo jeszcze wytrzyma dalsze dwudziestoprocentowe obciążenie. Ludzie, stojący w praktycznem życiu i mający ścisłą styczność z handlem i przemysłem, powiedzą niewątpliwie, że nasz organizm gospodarczy nie udźwignie takiego ciężaru.

Przyznajemy chętnie obecnemu rządowi, że ożywił trochę nasz wychudły za czasów Grabskiego organizm gospodarczy, że zastrzyknął mu odrobinę zdrowej krwi, tak, że on przecież może się utrzymać na nogach. Ale czy już takie poczyniliśmy postępy, że stać nas na tak olbrzymie eksperymenty?

Prawda — naszej administracji skarbowej udało się ściągać wi[illegible]j, aniżeli preliminowano, a nasze kasy państwowe śliczne się zapełniły. Pan wicepremjer mówił o 400 miljonach, które leżą w skarbcu, jako nadwyżka dochodu nad rozchodem. Czy to powinno zachęcać do dalszego naciskania śruby podatkowej? Można zapewnić p. wicepremjera, że podatnicy czują śrubę w dotychczasowem jej nasileniu wcale boleśnie. Obywatel nie narzeka tyle, ile dawniej, bo czuje i wierzy, że jego grosz nie jest trwoniony, bo ma zaufanie do obecnego gospodarza, czy zarządcy. Ale nie wolno zbyt mocno naciskać, nie wolno naciskać do samej krwi.

A zresztą — na co takie gwałtowne podwyższenie podatków?

Jest tylko jedna pozycja, która istotnie wymaga po stronie dochodów podwyższenia. A jest nią — uposażenie urzędników. Zupełna zgoda na tę konieczność. Ale z jednem wielkiem i ważnem zastrzeżeniem: Mamy urzędników o wiele za wiele. Takie państwo, jak Polska, nie jest w stanie utrzymać tak ogromnej masy urzędników. Sam p. wicepremjer mówił w Krakowie o możliwości redukcji o kilkanaście procent. To był eufemizm. W głębi duszy zapewne myślał p. Bartel o grubych kilkudziesięciu procentach. P. wicepremjer odrzuca myśl nagłej redukcji. Może ma rację. Nie można istotnie wyrzucać na bruk całej masy ludzi i powiększać katastrofalnie armję bezrobotnych. Ale można to czynić stopniowo. Można przedewszystkiem nie obsadzać zbytecznych urzędów, gdy się opróżniają. Obecny rząd mógł w tej mierze już dużo czynić, a nie czynił.

Należy raz na zawsze sobie ułożyć zasadę, według której państwo ustosunkowuje się do urzędników. To nie jest tak, jak się to powierzchownie myśli i praktykuje, że państwo kupuje u swego urzędnika jednostki czasowe — tyle a tyle godzin pracy — i płaci mu za nie tyle a tyle jednostek pieniężnych — tyle a tyle złotych na miesiąc. To jest fałszywe i nie prowadzi do zupełnego oddania i poświęcenia się urzędnika dla swej służby. Trzeba tak zrobić: państwo bierze od urzędnika całą jego osobistość, a płaci mu za to całą — egzystencją. Jeden dobrze uposażony, nasycony i ofiarny urzędnik wystarczy za trzech, czy za czterech nędznie płaconych, nie najedzonych i nie dobrze ubranych, mających podczas wykonywania swoich obowiązków ciągle przed oczyma niedostatek, jaki w domu zostawił.

Nie jest tedy zupełnie potrzebne takie nadmierne powiększenie pozycji uposażenia urzędników, ile jest potrzebne systematyczne i dobrze uplanowane zmniejszenie stanu liczebnego urzędników, przy bardzo wydatnem podwyższeniu poborów dla pozostałych. Wtedy mielibyśmy świetny aparat urzędniczy, a nie kosztowałby znacznie więcej, jak ten, którym teraz dysponujemy.

A na cóż jeszcze potrzebuje rząd takiego olbrzymiego rozdmuchania budżetu? Chyba nie na cele wojskowe, skoro aktualnie znajdujemy się w stadjum rozbrojenia.

Sfery miejskie są najwięcej w tem zainteresowane, ażeby budżet pozostał w normalnych granicach. Na nie bowiem te ciężary w pierwszym rzędzie spadają, a one się już pod nimi uginają. A to tem bardziej, że takie rozporządzenie, jak o biurach informacyjnych dla podatków, z góry już zapowiada ciągłe nękanie podatnika, przeciw któremu trudno mu będzie się bronić. Są obywatelskie zespoły w Komisjach szacunkowych, są urzędnicy podatkowi, których większość — nie chcemy w tym związku mówić o niechlubnych wyjątkach! — kierują się faktycznie i sumieniem i obywatelskiem uczuciem. Jest dalej cały szereg przepisów o wglądzie do ksiąg handlowych — byleby się tylko tych ksiąg nie zabierało nocną porą, lub w dnie odpoczynkowe, a nie w sposób napadowy!! — i o innych sposobach wyprośrodkowania sumy, podlegającej podatkowi. Pytanie teraz: po co jeszcze dalsze utrudnianie życia kupcowi, czy przemysłowcowi? Po co? Chyba na tej linji nie leży sanacja stosunków w państwie.

Zapowiedź p. Bartla o podwyższeniu budżetu, rozporządzenie o biurach informacyjnych, a zarazem rozporządzenie o waloryzacji ceł, to razem — niemal w jednym dniu, jako deszcz łask i dobrodziejstw z nieba rządowego, to chyba więcej, aniżeli strawić może nawet taki obywatel, który pragnąłby ustosunkować się bardzo życzliwie do obecnego rządu i jego zamierzeń.

Pokazuje się, że nawet wobec dobrego rządu obywatel musi mieć ochronę w niezawisłym parlamencie, którego członkowie mają styczność z życiem praktycznem i znają jego potrzeby i granice jego możliwości podatkowych...

Aresztowanie gen. rumuńskiego, zwolennika ks. Karola

Bukareszt, 16 2. ŻAT. Wczoraj został zatrzymany na granicy koło Stopolja rumuński generał Rakovica. Wracał on w towarzystwie pewnej damy z Paryża. Policja przeprowadziła rewizję i znalazła przy generale manifest na korzyść ks. Karola. Gen. Rakovica jest członkiem narodowej partji chłopskiej. Dziś interpelowali posłowie narodowej partji chłopskiej w parlamencie w tej sprawie. Rząd na razie nie odpowiedział jeszcze na tę interpelację.

Titulescu jedzie do Londynu

Londyn, 16 2. PAT. Jak donosi „Daily Tel." rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu po złożeniu wizyty Stresemannowi uda się do Londynu. Nie wiadomo jeszcze, czy przyjazd jego do Londynu nastąpi przed, czy też po sesji Rady Ligi Narodów.

Ukonstytuowanie się komitetu propalestyńskiego w Austrji

Wiedeń. 16. 2. ŻAT. W hotelu „Imperial" odbyło się uroczyste ukonstytuowanie się austrjackiego komitetu pro-palestyńskiego. Nachum Sokołow przybył specjalnie z Londynu na tę uroczystość. Zebranie zagaił prezes sjonistycznej organizacji krajowej w Austrji dr. Goldhammer. Powitanie przywitalne w imieniu niemieckiego komitetu pro-palestyńskiego wygłosił hr. Bernsdorf, zostały również odczytane pisma powitalne komitetów propalestyńskich Anglji, Francji i Włoch.

Po powitaniach zabrał głos Sokołow, który zobrazował działalność ruchu sjonistycznego na terenie międzynarodowym i wskazał na doniosłe znaczenie komitetów propalestyńskich dla odbudowy Palestyny.

W imieniu austrjackiego ministerjum spraw zagranicznych przemawiał prof. Peter. Po odczytaniu statutu został on przyjęty jednogłośnie. Na prezesa został wybrany hr. Bernsdorf, do prezydjum weszły również inne wybitne osobistości, jak b. premjer Weck, b. poseł Dunka, dr. Goldhammer i Johann Kremenetzki. Został również wybrany komitet honorowy i sekretarjat. Po ukonstytuowaniu się komitetu zgłosił do niego akces szereg wybitnych osobistości wśród nich wielu ministrów i dyplomatów, dziennikarzy i finansistów, między innymi również Franciszek Werfel, Stefan Zweig, wydawca „Neue Freie Presse" dr. Benedykt, prof. Freud i wielu innych.

Przeciwko przeniesieniu siedziby Ligi Nar. do Wiednia

Wiedeń, 16 2. (D) „Oesterreichischer Volkswirt" zamieszcza artykuł p. t. „Zdrada", w którym zwraca się w sposób gwałtowny przeciwko polityce mającej na celu przeniesienie Ligi Narodów do Wiednia. Osiedlenie się Rady Ligi Narodów we Wiedniu nie przyniosło by Austrji najmniejszych korzyści gospodarczych, czy politycznych a uniemożliwiłoby przyłączenie Austrji do Niemiec.

Rozwiązanie Reichstagu -- jeszcze w tym tygodniu?

Berlin. 16. 2. PAT. „Berliner Tageblat" wyraża powątpiewanie, czy projekty ustalone wczoraj na posiedzeniach gabinetu i komisji między frakcyjnej dadzą się zrealizować, dotychczas bowiem partje koalicyjne przyjęły przedstawiony im przez gabinet program tylko jako podstawę do rokowań. Ostateczna decyzja ma zapaść dopiero w piątek po przedstawieniu przez gabinet programu prac dokładnie określonemi terminami. Dziennik zaznacza, że trzeba się liczyć z wysunięciem przez stronnictwo niemiecko-narodowe specjalnych wniosków agitacyjnych, które mogą uniemożliwić załatwienie programu konieczności rządowych do dnia 31 marca br. Dziennik twierdzi, że liczyć się można jeszcze z **ewentualnością rozwiązania Reichstagu nawet w bieżącym tygodniu.**

Pryłucki wypoliczkowany przez kobietę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. W Równem odbył się proces między adwokatem Rothfeldem (sjonistą) a drem Bejlinem. Jako obrońca Bejlina występował sojusznik p. Kirschbrauna — adw Prylucki. Obrona była nader agresywna i w wielu wypadkach nosiła charakter prowokacyjny wobec p. Rothfelda. Podczas przerwy sala sądu okręgowego była świadkiem następującej sceny: Żona p. Rothfelda zbliżyła się do adwokata Pryluckiego i wymierzyła mu policzek.

Bojówki nie-żydowskie na wiecach Agudy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. Wczoraj odbył się wiec Agudy na Pradze. Wiec odbył się pod osłoną policji, przyczem za wszelkie okrzyki obecni na sali nie-Żydzi uzbrojeni w żelazne rękawice bili obecnych.

KRONIKA POLITYCZNA

Ostry konflikt między Anglją a Persją

Między Anglją a Persją, pozostającą pod wpływami Moskwy, panuje bardzo ostre napięcie. Niedawno wystosowała Anglja do Persji notę, domagającą się uregulowania długu perskiego w Anglji, udzielenia koncesji na komunikację powietrzną do Indyj przez terytorjum perskie, kontroli nad portami zatoki perskiej i uznania mandatowego państwa Iraku. Persja odpowiedziała odmownie na notę Anglji i to w tonie bardzo gwałtownym. Konsekwencją odpowiedzi perskiej może być ostateczne zerwanie wszelkich stosunków między Anglją a Persją.

Z Casablanki donoszą, że Francja zorganizowała ekspedycję karną przeciwko plemionom berberyjskim, które przed kilku miesiącami porwały krewnych gubernatora Steega i zażądały za nich olbrzymiego okupu. Eskadra aeroplanów obrzuciła osadę Ben-Cherre bombami, wybierając dzień targowy, co niesłychaną wywołało panikę. Ofiarą tej ekspedycji karnej padły kobiety i dzieci. Obecnie mają nastąpić dalsze ekspedycje.

Także Anglja zorganizowała ekspedycję karną przeciw plemionom murzyńskim w Afryce, które swego czasu zabiły kapitana Fergusona. Ekspedycja ta nie miała jednakowoż żadnych praktycznych rezultatów, albowiem plemiona powstańcze schroniły się w niedostępne bagniste okolice, których gęste lasy stanowią ochronę także przed bombami aeroplanów.

Socjaliści węgierscy nie wezmą udziału w odsłonięciu pomnika Kossutha

W Ameryce powstał komitet składający się ze samych Węgrów, którego zadaniem było zebrać odpowiednie fundusze, by w Stanach Zjednoczonych postawić pomnik Kossuthowi. Odsłonięcie pomnika ma nastąpić dnia 15 marca br. w Nowym Jorku. Parlament węgierski otrzymał zaproszenie i ma wysłać delegację składającą się z 5 członków.

Prezydent parlamentu Zsitvay zaprosił wobec tego wszystkie partje, by ustalić skład tej delegacji parlamentarnej do Stanów Zjednoczonych. Wszystkie partje mieszczańskie oświadczyły, że pozostawiają prezydjum parlamentu wybór delegacji. Socjalni demokraci natomiast oświadczyli, iż nie wezmą udziału w żadnej uroczystości wspólnie z przedstawicielami rządu, albowiem uroczystości na cześć Kossutha są tylko obłudą ludzi, którzy w domu u siebie gnębią wolność, na zewnątrz zaś ośmielają się występować, jako spadkobiercy wielkiego patrjoty i prawdziwego demokraty, jakim był Ludwik Kossuth.

Stosunki litewsko-sowieckie

Moskwa. 16. 2. PAT. Z okazji 10-tej rocznicy niepodległości Litwy tutejszy poseł litewski Baltruszajtis udzielił prasie wywiadu, w którym na wstępie wskazuje na objawy rozwoju ekonomicznego i kulturalnego Litwy. W sprawie wzajemnych stosunków litewsko-sowieckich poseł zaznaczył, że od czasu podpisania traktatu pokojowego stosunki te miały zawsze charakter przyjaźni.

Delegacja rabinów z Małopolski u min. Składkowskiego

Warszawa. 16. 2. PAT. W dniu 16 bm. minister spraw wewnętrznych Składkowski przyjął delegację rabinów z Małopolski w sprawie rozporządzenia o gminach wyznaniowych żydowskich.

Konferencje min. spraw zagr. z posłami Czechosłowacji, Francji i W. Brytanji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 2. Sin. Minister spraw zagranicznych przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora francuskiego p. Laroche i charge d'affaires Wielkiej Brytanji p. Loefera. Jak się dowiadujemy, ostatnie wizyty posłów czeskosłowackiego, francuskiego i charge d'affaire Wielkiej Brytanji związane są z rokowaniami w sprawie kontygentu towarów i ceł maksymalnych.

Gratulacje dla Litwy

Ryga, 16 2. PAT. Prezydent Republiki i minister spraw zagranicznych przesłali rządowi kowieńskiemu depesze z gratulacjami z okazji 10-lecia niepodległości Litwy.

Dymisja sowieckiego komisarza rolnictwa

Berlin, 16 2. PAT. „Berliner Tagblatt" dodonosi z Moskwy, że komisarz rolnictwa Smirnow podał się do dymisji. Dziennik twierdzi, że dymisja ta jest zapowiedzią doniosłej decyzji, jakie rząd ma powziąć w związku z trudnościami, jakie napotyka zbiórka zboża i wogóle realizacja całego planu gospodarczego związku.

Włochy też chcą zawrzeć ze St. Zjedn. traktat arbitrażowy

Paryż, 16 2. PAT. „N. Y. Herald" donosi z Waszyngtonu, że rząd włoski zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, iż pragnie nawiązać rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu arbitrażowego ze Stanami Zjednoczonemi, wzorowanego na traktacie francusko-amerykańskim.

Tajemniczy mord

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Białogród, 16 2. (D) Wczoraj został zastrzelony w Uskûp aptekarz Mila Genovic. — Sprawcy udało się uciec. Sądzą, iż chodzi tu o wykonanie wyroku śmierci macedońskiego komitetu rewolucyjnego, do którego aptekarz swego czasu należał. Nie jest jednak wykluczone, iż rozchodzi się o akt osobistej zemsty.

Katastrofa kurjera Paryż-Wiedeń

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Insbruck, 16 2. (D) Dziś o godz. 3.20 zderzył się pospieszny pociąg Paryż—Wiedeń z wagonami pociągu towarowego, przyczem wagon bagażowy i 3 wagony osobowe zostały uszkodzone. Kilku podróżnych poniosło nieznaczne rany.

17 Każdy Żyd głosuje na 17

Specjaliści i socjaliści chwalą p. Stalina

(Korespondencja własna)

Moskwa w lutym.

Zwycięski sekretarz generalny partji komunistycznej p. Dżugaszwili-Stalin ma za swoim rydwanem tryumfatora wielu nowych i nie spodziewanych wielbicieli. Tak, jak to zresztą zawsze na świecie bywa. Szczególną uwagę zwrócił na siebie taki właśnie przełom w nastrojach t. zw. „speców“ tj. specjalistów — inteligencji zawodowej.

Cała ta warstwa po cichu sympatyzowała nie tyle może z p. Trockim osobiście, ile z opozycją prawdopodobnie zresztą nie przez pociąg do czystego lub niekształconego leninizmu, ale przez tęsknotę do ...burżuazji i kapitalizmu. Teraz, kiedy opozycja została powalona, „spece“ oświadczają, że dobrze się stało. Albowiem zwycięstwo Stalina gwarantuje powolną ale pewną zmianę władzy odpowiednią do potrzeb życia realnego.

Tak kategoryczny przełom w nastrojach wynika z motywów czysto praktycznych: „spece“ mają się wcale nieźle, redukcji nie obawiają się, wobec swoich wysokich kwalifikacji są naogół nie do zastąpienia, z GPU. (ochrana sowiecka) nie kłócą się i pamiętają dobrze, że „lepszy wróbel w ręku, niż gołąb na sęku“. — Jest to tak wyraźny, a jednocześnie znamienny objaw, że wśród młodzieży w t. zw. „wuzach“ tj. uczelniach akademickich istnieje zupełnie wyraźny podział nastrojów. Wychowańcy politechnik, instytutu technologicznego, agronomicznych i innych, jednem słowem, kandydaci na „speców“ są jaskrawymi przeciwnikami wszelkiej opozycji. Natomiast wychowańcy wydziałów filozoficznych, filologicznych itp. ideologowie są wyraźnymi przeciwnikami władzy panującej i w tej sferze zarówno jak wśród niższych funkcjonarjuszy sowieckich opozycja ma znaczne sympatje.

Taki sam charakterystyczny przełom, jak wśród oświeconej inteligencji techniczno-zawodowej zaszedł wśród socjalistów — mieńszewików, których garść znaczna tuła się po sowietach, a większa na emigracji.

Trockiści między innemi zwalczani byli w polemice tym argumentem, że sympatyzują z „kontrrewolucyjnemi mieńszewikami“, że wypowiadają te same defetystyczne w stosunku do rewolucji poglądy, że poprostu znajdują się w kontakcie z wrogami władzy sowieckiej „socjal-zdrajcami“, jak tu nazywa się każdy socjalista nie należący do oficjalnej partji komunistycznej.

Istotnie i mieńszewicy i trockiści w swoich atakach na rządzącą grupę komunistyczną przepowiadali m. in. naprzykład, że polityka Stalina prowadzi do bonapartyzmu, a więc w wyniku ostatecznym do utraty zdobyczy rewolucyjnych.

Teraz po zwycięstwie p. Stalina jeden z głównych teoretyków mieńszewizmu p. Dalin oświadcza w czasopiśmie „Socjalisticzeskij Wiestnik“, że myli się ten, kto sądzi, że od początku Nepu przechodzimy okres thermidora, tj. ustalenia władzy przeobrażonych rewolucjonistów“. Nieprawdą jest jakoby już przekroczono decydujący próg w rewolucji, wiodący do bonapartyzmu — mówią teraz nagle mieńszewicy i dowodzą, że Stalin jest rewolucjonistą, jak się patrzy. Gdyby bowiem było inaczej, to miałby za sobą ogromną większość ludności, którą zdobyłby sobie za cenę powodzenia ekonomicznego. Ponieważ jest, jak pisze p. Dalin, inaczej tzn., że Stalin jest rewolucjonistą, który jeszcze „nie przeobraził się“.

A więc mamy takie dziwne zjawisko: „spece“ twierdzą, że p. Stalin gwarantuje im spokojną zgodną z potrzebami zmianę ustroju, a mieńszewicy mówią, że gwarantuje dalszą permanentną rewolucję.

Podziwiamy w Moskwie ten zgodny chór pochwał dla zwycięscÓw, płynący z zupełnie sprzecznych obozów i ugrupowań. Dowiedzie to w każdym razie jednego, że p. Stalin jest górą, że ma pełnię władzy w ręku. Nie dowodzi oczywiście, słuszności obu tez, które wyżej przytoczyliśmy, które są zresztą ze sobą sprzeczne. My tutaj mamy wrażenie, że raczej bliżsi prawdy są pp. specjaliści, niż socjaliści.

Trocki na zesłaniu

Dopiero obecnie dochodzą dokładne wieści, w jaki to sposób wysłany został z Moskwy Trocki i jaki żywot będzie mógł prowadzić na zesłaniu w Wiernym.

Jednocześnie z Trockim wywieziono z Moskwy kilku innych opozycjonistów. Dla zesłańców przeznaczono cztery przedziały w wagonie sypialnym kurjera syberyjskiego. Trockie mu towarzyszyli żona, młodszy syn i sekretarz osobisty Aleksandrow. Starszy syn przed samym wyjazdem oświadczył ojcu, że nie podziela jego przekonań politycznych, jest zwolennikiem Stalina i nie chce opuszczać Moskwy. Spowodowało to moment wielce tragiczny, Pani Trocka dłuższy czas wahała się, czy zostać z synem, czy jechać z mężem. Wybrała męża i młodszego syna.

Zesłańcy pod silną, choć utajoną eskortą przybyli do Taszkientu. Tutaj opozycjoniści zamierzali urządzić wielką manifestację. Władze jednak zatrzymały pociąg o kilka kilometrów od miasta i przewiozły zesłańców automobilami. W Taszkiencie Trocki z rodziną, strzeżony i niemal więziony, gdyż niewolno mu było nawet wyglądać przez okna, wychodzące na ulicę, spędził dwa dni. Zawiadomiono go, iż znajdować się będzie pod dozorem niejakiego Ozorina, łącznika pomiędzy rządem taszkienckim a moskiewskim.

Ów Ozorin odwiózł Trockiego i jego otoczenie na miejsce zesłania, do Wiernego. Do dyspozycji b. glawkowiercha oddano lokal na prywcypalnej ulicy, złożony z 5-ciu pokoi. Na utrzymanie otrzymywać będzie miesięcznie 220 rubli, które wypłacać mu będzie miejscowy komitet wykonawczy.

Trocki korzystać będzie z bardzo względnej wolności w obrębie terytorjum miasta, nie wolno jednak ani jemu, ani nikomu z jego najbliższych wydalać się dalej, niż 2 kilometry od granic Wiernego bez pozwolenia. Specjalnie ostrzeżono Trockiego, że pod żadnym pozorem nie wolno mu przekraczać granicy chińskiej.

Listy, które będzie odbierał lub wysyłał zesłaniec, przechodzić będą przez cenzurę. Listy krajowe cenzurować będzie wspomniany już wyżej Ozorin, a zagraniczne będą wędrowały do cenzury aż do Moskwy, gdzie je przeglądać będzie jeden z członków centralnego komitetu.

Pod żadnym pozorem nie wolno Trockiemu pisywać do gazet, czy to miejscowych, czy wychodzących w jakiejkolwiek innej miejscowości, a więc i stołecznych. Natomiast pozwolono mu pracować naukowo. Opracowuje on wielkie dzieło o marksiźmie. Dzieło to jeszcze przed wyjazdem Trockiego z Moskwy zakupił od autora Gosirdat (Wydawnictwo Państwowe).

Rękopisy i wszelkie notatki, dotyczące owego dzieła, zostały w Moskwie wraz z całem archiwum, korespondencją (m. in. listy od wybitnej komunistki niemieckiej Ruth Fischer). Papiery te zwrócone będą właścicielowi zapewne tylko częściowo, po dokładnem zbadaniu ich i przecenzurowaniu. Na razie więc będzie mógł tylko improwizować, lub posiłkować się materjałem drukowanym.

Wszystko to świadczy, że życie zesłańca bynajmniej nie będzie płynąć po różach, choć wynajęto mu mieszkanie w jednym z najwykwintniej urządzonych domów Wiernego i dano mu do dyspozycji wierzchowca, by mógł używać spacerów.

Pomijając już to, że Wiernyj —to dziura, odcięta niemal od pozostałego świata, komunikacja jest niezmiernie utrudniona i życie ciężkie nawet dla „wolnych“ obywateli Sowdepji. A cóż dopiero dla tak wielkiego więźnia stanu.

Już na kilka tygodni przed przyjazdem Trockiego, miejscowy oddział G. P. U., został znacznie wzmocniony liczebnie i jakościowo. Z Moskwy przysłano kilkudziesięciu ludzi, a wśród nich kilku najsprytniejszych i najwytrawniejszych szpicli

CHARLES SPENCER CHAPLIN.

Nigdzie.

Najbliższym filmem Chaplina ma być obraz pt. „Nigdzie“. Pod tym samym tytułem ogłosił ostatnio Charlie Chaplin dla jednego z pism szereg uwag, mogących oświetlić światopogląd świetnego „clowna“ filmowego. Uwagi te przytaczamy tu w przekładzie tem chętniej, ile że są one napisane doskonałem piórem i doskonale ilustrują i objaśniają twórczość filmową Chaplina, którego właściwe imię brzmi — jak widzmy w nagłówku - Charles Spencer.

Ngdzie! Oto mój kraj. W porcie jego staje na kotwicy okręt życzeń. Tam nie zamyka żadna lina zmękanemu wędrowcy zejścia z pokładu udręki. Tam bierze kres polowanie na złoto. Dawid i Goliat żyją w braterskiej zgodzie ze sobą. Żaden uliczník nie musi rozrzucać odłamów szyb, by inny znaleźć mógł pracę. Nikt nie wpadnie tam na głupią myśl, że skora i łój uciszają głód. Oglądając zaś biednego Charlie musi się mądrze i lekko uśmiechać, jak kiedy starcy przypominają sobie swą młodość: „Tak bardzo osobliwym był zatem ten świat“.

Daleko znajduje się ten kraj. Jeszcze znajduję się w mych butach i opieram się o różdżkę życzeń. Wciągam zawsze znowu rękę i spostrzegam zapóźno, że pozdrowienie odnosi się do szczęśliwszego w mym cieniu. Nakrywam uroczyście stół i czekam daremnie, bo droga do mnie zbyt uciążliwa. Na moich barkach wspina się wielu wzwyż, ale mnie nie wolno się nawet zapytać: „Gdzież ja pozostanę?“

Głodowałem, walczyłem, walczyłem o siebie, aż póki ból mój wyładowałem w śmiechu. I oto śmieje się cały świat ze mnie i zna mnie, jako clowna. Dobrze jest, że tylu nie domyśla się nawet, jak boleśnie poznanie ukształtowało śmiech. Natenczas uśmiechaliby się jeszcze tylko, a z dna uśmiechu wyzwala się nieraz łza.

Niektórzy marszczyliby lekko czoło. Nie chcą dać się obudzić ze snu. Śmiechem zagłuszają bolesne uczucia. Nie życzą sobie w clownie „Hamleta“. Mimo to całkiem lekutko poruszyłem świat ze snu. — Lecz bolało mnie, że „Gorączka złota“ przysporzyła spiochom przykrości. Komuż mam służyć? Rozstrzygnięcie łatwe. Kto tańczy na linie, punkt ciężkości może mieć jedynie w sobie.

Zobaczycie wszak, jak „oni“ dręczą mnie na linie .Ludzie pokładają się ze śmiechu, patrząc na mnie.

Bardzo wiele pracowałem. Jeśli robienie śmiechu może uchodzić za pracę. Prawdopodobnie umrę z tego kiedyś. Tłum wsłucha się na gazeciarską chwilkę, jak w ów wieczór sylwestrowy w „Gorączce złota“, ale nowy żartowniś wstąpi na arenę i zapomni się Charliego, clovna.

Jeśli kilku ludzi będzie wtedy wiedziało, że w clownie tym umarł także i Hamlet, wesoło zdejmę niemożliwe moje buty i cicho popłynę ku krajowi. NIGDZIE.

Tłum. L. T.

Co mówią cyfry o szansach wyborczych żydostwa zachodniej Małopolski?

II. Możliwość zdobycia mandatu w okręgu Nr. 42:

Kraków powiat — Chrzanów — Oświęcim — Olkusz — Miechów.

Kraków, 17 lutego

Przechodzimy do omówienia szans wyborczych w drugim okręgu zach. Małopolski, okręgu Nr. 42 (Kraków powiat), gdzie — jak w jednym z poprzednich artykułów zaznaczyliśmy — istnieją wcale poważne szanse zdobycia mandatu żydowskiego.

Przyjrzyjmy się najpierw stanowi liczebnemu ludności i ilości wyborców żydowskich w tym okręgu, łączącym powiaty: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz i Miechów.

Powiat Kraków: liczba ludności 106 tysięcy, uprawnionych do głosowania 50,700, liczba ludności żydowskiej 1.1 proc. = 1166, uprawnionych do głosowania Żydów przypuszczalnie 558, głosów oddano na listę Związku Narodowo-żydowskiego 302, czyli 54 procent (ogólny udział głosujących w tym powiecie znacznie większy, bo 70 procent).

Powiat Chrzanów: ludności 117 tysięcy, uprawnionych do głosowania 55,334, ludności żydowskiej 9.1 proc. = 10,647, uprawnionych do głosowania Żydów 5035, głosów oddano na listę Związku narodowo-żydowskiego 3967, czyli 78.78 procent (ogólny udział głosujących w tym powiecie 73.07 procent).

Powiat Oświęcim: ludności 52 tysiące, uprawnionych do głosowania 23,985, ludności żydowskiej 11.5 proc. = 5980, uprawnionych do głosowania Żydów 2758, z tego na listę Związku narodowo-żydowskiego oddano głosów 2278, czyli 82.6 procent (ogólny udział głosujących w tym powiecie tylko 72.34 procent).

Powiat Olkusz: ludności 136 tysięcy uprawnionych do głosowania 62437, ludności żydowskiej 8.5 procent = 11560 uprawnionych do głosowania Żydów 5307, z tego na listę Związku narodowo-żydowskiego oddano głosów 4223, czyli 79,57 procent (ogólny udział głosujących w tym powiecie prawie identyczny, bo 78,54 procent).

Powiat Miechów: ludności 149 tysięcy, uprawnionych do głosowania 65246, ludności żydowskiej 5.6 procent = 8344, uprawnionych do głosowania Żydów 3654, z tego na listę Związku narodowo-żydowskiego padło 2581 głosów, czyli 70,63 procent (ogólny udział głosujących w tym powiecie wynosił znacznie więcej, bo 83.38 procent).

Cały okręg Nr. 42: ludności 560 tysięcy, uprawnionych do głosowania 257.702, ludności żydowskiej 37.697, uprawnionych do głosowania Żydów 17.312, z tego na listę Związku narodowo-żydowskiego padło głosów 13,351, czyli 77.12 proc., podczas gdy ogólny udział głosujących w tym okręgu wynosił 70.33 procent.

Do uzyskania mandatu brakowało liście Związku narodowo-żydowskiego w 1922 roku ponad 4000 głosów, gdyż dzielnik wyborczy wynosił 17,624. Obecnie przyjąć należy za pewnik, że dzielnik wyborczy będzie w okręgu tym wydatnie mniejszy. Dzielnik wyborczy zależy bowiem od ilości głosów, jakie poszczególne listy w danym okręgu skupią. Wobec tego, im mniejsza jest ilość list kandydackich, im mniejsze jest rozbicie, tem — przy jednakowej frekwencji wyborców — dzielnik wyborczy jest wyższy. Otóż przy poprzednich wyborach podzieliły się 8 mandatami w tym okręgu: PPS (3 mandaty z 52874 głosami). Chjena (2 mandaty z 40302 głosami), Wyzwolenie (2 mandaty z 38.212 głosami) i Piast (1 mandat z 31847 głosami). Dziś staje do walki wyborczej w omawianym okręgu 11 list, a w szczególności stronnictwa włościańskie idą tu mocno rozbite, gdyż listy wystawili: Bojkowcy (Nr. 1), Piast, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i Stapińszczycy. Dawna Chjena rozbita jest na endecję i chadecję (połączoną z Piastem).

Wprawdzie najsilniejsze w tym okręgu ugrupowanie, jakiem jest PPS, pozbyło się dwóch groźnych rywali, wskutek unieważnienia list komunistycznej i PPS lewicy (Czumowców), jednak wątpić należy, czy dość liczni zwłaszcza w powiecie chrzanowskim zwolennicy obu tych partyj komunistycznych, rekrutujący się z dawnych zwolenników PPS, oddadzą swe głosy na ostro zwalczaną przez nich jako „ugodową" PPS. Raczej wstrzymają się oni od głosowania, względnie — w myśl tego rodzaju precedensów — oddadzą demonstracyjnie głosy na swe unieważnione listy. Na mniej radykalnie usposobionych robotników czyhać znów będzie z prawej strony — N. P. R., przyczyniając się również do pewnego rozbicia głosów (Przy poprzednich wyborach NPR zdobyła w okręgu tym 3476 głosów).

Jeśli teraz chodzi o głosy żydowskie, to w rachubę wchodzi wyłącznie lista Zjednoczenia narodowo-żydowskiego Nr. 17. Dzięki bowiem unieważnieniu list Agudy i dwóch Poalej-Sjonów z powodu braku przepisanej liczby podpisów wyborców na zgłoszeniach list kandydackich, odpada dla wyborców żydowskich wogóle potrzeba zastanawiania się na kogo należy głos oddać. Bund w okręgu tym, zamieszkałym przeważnie przez Żydów religijnych, wogóle nie może wchodzić w rachubę, a kandydatura prof. Pochmarskiego, prezesa Związku Legionistów na liście Nr. 1 w towarzystwie chłopów-Bojkowców nie może chyba dla Żydów stanowić żadnej siły przyciągania. Cóż bowiem ma ten osobiście sympatyczny recenzent teatralny do powiedzenia o zagadnieniach ludności żydowskiej, które go nigdy dotąd nie obchodziły, a i w przyszłości, w razie szczęśliwego wyboru głosami zwolenników sen. Bojki, nie spędzą mu chyba snu z powiek...

Nie przeceniamy bynajmniej wpływu i znaczenia Agudy w żadnym, a w szczególności w tym okręgu, gdzie „partja" ta nie zdołała nawet znaleźć 50 autentycznych wyborców do podpisania swej listy kandydatów, jednak musimy wyrazić zadowolenie z powodu unieważnienia jej listy **właśnie** w tym okręgu, **gdzie faktycznie i dosłownie każdy głos żydowski może zaważyć na szali i zadecydować o zdobyciu mandatu.** Jesteśmy w naszych obliczeniach znowu skrępowani wielką niewiadomą: jaki będzie ogólny udział wyborców w głosowaniu? — jednak przypuszczalnie nie będziemy dalekimi od prawdy, jeśli dzielnik wyborczy w tym okręgu określimy na około 15,000 głosów. Do tej cyfry lista Nr. 17 może śmiało dociągnąć, o ile powiaty Oświęcim, Chrzanów, Miechów i Olkusz dadzą jeszcze **po paręset głosów więcej, aniżeli przy poprzednich wyborach.** Również każdy głos 558 Żydów ze wsi powiatu krakowskiego może liście naszej przysporzyć mandat. Przy poprzednich wyborach Żydzi wiejscy z naszego powiatu niezbyt dopisali, biorąc aproksymatywnie tylko 54-procentowy udział w głosowaniu. Obecnie **żądać musimy od Żydów w całym okręgu Nr. 42 aż 90 procentowego udziału w wyborach!**

Z. M.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

OLA LILITH I W. GODIK W KRAKOWIE

Ola Lilith i W. Godik, którzy występami swoimi w Krakowie zdobyli sobie i u nas ogromną popularność i sympatję, wystąpią w Krakowie nieodwołalnie raz jeden, a to w piątek **24 bm. o** godz. 9'30 w sali kinoteatru „Warszawa". W programie szlagierowe nowe piosenki inscenizowane i duety. Publiczność nasza z pewnością skorzysta ze sposobności zobaczenia i usłyszenia tych, sympatycznych artystów „Azazelu".

—o—

— **WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Jutro w sobotę po raz 4-ty najlepsza premjera z p. Lidją Potocką w roli tytułowej „Mirele Efros" J. Gordina.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek i dni następne „Dama Kameljowa" z p. Starską w roli tytułowej.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Dziś w piątek teatr z powodu przygotowań do premjery zamknięty. Jutro o 3'30 pop. po cenach całkiem zniżonych od 2 do 1 zł stale atrakcyjna „Królowa Przedmieścia". Jutro w sobotę o 7'30 wiecz. premjera świetnego wodewilu Stefana Turskiego pt. „Krowoderskie Zuchy", który korzystnie wyróżnia się z szeregu sztuk o kolorycie lokalnym dotykających jednak ogólnoludzkich problemów. W niedzielę 19 bm. o 3'30 pop. po cenach zniżonych niezrównane „Białe fartuszki".

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI.** „W krainie karzełków" fantastyczna komedjo-bajka według Andersena w przeróbce K. Krumłowskiego daną będzie w niedzielę 19 bm. o godz. 11-tej przedpoł. Zapowiedź ta wywołała wielkie zainteresowanie. Bilety sprzedaje kasa „Bagateli" codziennie o godz. 5-tej popoł. a w niedzielę o godz. 9-tej rano.

— **MEETING POETÓW: „POWIEMY O KOBIECIE"** z udziałem art. dram. J. Hańskiej, C. Niedźwieckiej, H. Starskiej, J. R. Bujańskiego odbędzie się w sobotę dnia 18 lutego o godz. 7 wiecz w sali Kopernika (nr. 62) U. J. Autorecytują Roman Brandstaetter, J. R. Bujański, Władysław Krygowski, Jalu Kurek, Marjan Sewi, Jan Sztaudyngier. W czasie metingu — plebiscyt na najlepszy wiersz o kobiecie.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Sobota: Lidja Potocka w sztuce pt.: „Mirele Efros".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Dama Kameljowa".
Sobota: „Dama Kameljowa".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: pop. „Królowa Przedmieścia"; wiecz. „Krowoderskie Zuchy" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Książę Seliman".
CORSO: „Złota otchłań" (Tom Mix).
SZTUKA: „Zięć firmy Cohn".
UCIECHA: „Gehenna miłości" (Książę i bolszewik).
WANDA: „Zdrada w Galicji".
WARSZAWA: „Panna z malowaną twarzą" oraz „Polujemy na mężów".

— **UROCZYSTY WIECZÓR PALESTYŃSKI.** Żydowski Fundusz Narodowy (Keren Kajemeth L'Israel) urządza w najbliższym czasie Uroczysty Wieczór Palestyński z obfitym i bardzo urozmaiconym programem.

— **PRZEDŚWIT—HASZACHAR:** Dzisiaj o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się Seminarjum hist. sjonizmu, prowadzone przez kol. Müllera oraz Seminarjum ekonomji ogólnej, prowadzone przez kol. Dra Steina.

Z ruchu wyborczego

Zydostwo Wadowic za 17-tką

(Kor. wł.) Wadowice, 14 lutego.

W niedzielę 12 b. m. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze przy tłumnym udziale wyborców z wszystkich sfer ludności żydowskiej.

Zgromadzenie zagaił p. Benzion Beer, który wykazał znaczenie listy Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego i przedstawił zebranym delegata Centrali p. Dra Goldwassera z Myślenic.

Przewodniczącym wybrano przez aklamację p. Dra Bernarda Schorra, który objąwszy przewodnictwo wskazał na doniosłość głosowania na listę nr. 17 i oddał głos prelegentowi Drowi Goldwasserowi

Mowca obszernie przedstawił zasługi przedstawiciela żydowskiego w ubiegłej kadencji sejmowej Dra Thona, wykazuje główne postulaty, których spełnienia ludność żydowska domagać się musi, a to tak na polu gospodarczym, jak i szkolnictwa. Rozprawia się z istniejącemi ugrupowaniami stającemi do walki wyborczej i dowodzi, że jedynym przedstawicielem i obrońcą praw społeczeństwa żydowskiego może być tylko wysłannik, który całą duszą oddany jest sprawie żydowskiej. Wprawdzie geometrja wyborcza została tak skonstruowaną, że nie dopuszczą do takiego przedstawicielstwa Żydów, jakie im się należy w stosunku do ich siły liczbowej. Ale, przy energicznej pracy uda się wywalczyć zwycięstwo.

Wywody mowcy nagrodzone zostały gromkiemi oklaskami. W dyskusji adwokat Dr. Schorr w sposób barwny i żywy przytoczył fakty, które ludność żydowską musiały przekonać, że ani sanacja, ani żadne inne ugrupowanie nie mogą należycie zastępować interesów żydowskich.

Następnie wśród zapału powszechnego uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni dnia 12 lutego 1928 wyborcy żydowscy w Wadowicach po wysłuchaniu referatu delegata Zjednoczenia Narodowo- Żydowskiego p. Dra Lazarza Goldwassera wyrażają gorącą podziękę i hołd niestrudzonemu działaczowi Drowi Thonowi za jego pełną poświęcenia pracę na niwie sejmowej dla dobra narodu żydowskiego i postanawiają jednomyślnie przy nadchodzących wyborach sejmowych głosować za listą Zjednoczenia Narodowo- Żydowskiego Nr. 17 i z wszystkich sił listę tę popierać.

„Jedynka“ a Piłsudski

„Naprzód“ zastanawia się nad tem, dlaczego sanacyjna „jedynka“ jest tak niepopularną, podczas gdy marsz. Piłsudski cieszy się tak wielkiem w całem społeczeństwie zaufaniem, a nawet uwielbieniem:

> Przedewszystkiem niema prawie ani jednej listy kandydackiej „jedynki“, którąby nie była oszpecona nazwiskiem jakiegoś „przechodnia politycznego“ lub nawet „wędrowca politycznego“, który dużo partyj przewędrował, zanim znalazł drogę do... czwartej brygady.
>
> Weźmy np. listę kandydatów „jedynki“ w okręgu Nr. 41 (Kraków-miasto): dawny poseł chadecki z tegoż okręgu p. Mianowski figuruje na niej jako kandydat „sanacyjny“. Łatwo zrozumieć, że niepodobna wymagać od wyborcy, aby swoje uczucia, jakie żywi ku marszałkowi Piłsudskiemu, przeniósł właśnie na p. Mianowskiego.
>
> „Ale kto wie czy nie silniej jeszcze odpycha ludzi od „jedynki“ inny objaw. Oto „blok bezpartyjny“, po raz pierwszy pojawiwszy się na arenie wyborczej, puścił się w pogoń za mandatami w sposób dotąd niepraktykowany. Całą swą siłę czerpie on jawnie i bez osłonek z presji władz. Wojewodowie, starostowie, policja państwowa, szefowie urzędów — forsują „jedynkę“ tak ostro, tak się starają ją narzucić, że musiało to wyborców zrazić. Im silniejsza presja, tem silniejszy odpór wewnętrzny. Ludzie, których nie zraziłby nawet brak programu, czują się do żywego dotknięci wywieraną na nich presją.

Nie należy do rzadkich wypadków, że narzeczony powiada do narzeczonej: „z tobą się żenię, ale nic z twoją familją, od tej chcę być zdaleka“. I w polityce coś podobnego zdarza się niekiedy.

1, 30, czy — 17?

W zachodniej Małopolsce mamy wszędzie prócz Krakowa, aż dwie listy „sanacyjne“: 1-kę i 30-tkę. „Czas“ wielce nad tem ubolewa, że ta „dwutorowość“ „dezorjentuje zarówno ludność, jak i organa władzy wykonawczej (sic!!)“. Bardzo to przykre — pisze „Czas“ — ale

> tak się stało i dzisiaj z faktem tym, naszem zdaniem niekorzystnym, trzeba się już liczyć. W rezultacie około listy nr. 1. zgrupują się żywioły legjonowe, partja pracy, stronnictwo Bojki i inne elementy raczej lewicowe, jak prawicowe. Dokoła listy 30. zgrupują się natomiast elementy katolicko-ludowe (ks. Czuj, Madej itd.) organizacje zawodowych rolników (z pod znaku p. Łubieńskiego), chrześcijańscy robotnicy (zbliżeni ideologją do chrz. demokracji, ale wolni od przymieszek narodowo-demokratycznych), zachowawcy — słowem grupy społeczne umiarkowane.

Nieliczna grupka żydowskich nagabywaczy sanacyjnych będzie teraz w prawdziwym kłopocie, na którą listę głosować Żydom: czy na jedynkę Partji Pracy i Bojki z ich tendencjami niedwuznacznie antysemickiemi, czy też na 30-tkę otwarcie już antysemickich katolicko-ludowych i półchadeków.

Sytuacja istotnie bardzo kłopotliwa, z której istnieje atoli jedno jedyne i całkiem proste dla Żydów wyjście: **głosować na 17-tkę — partję współpracy Żydów z rządem marsz. Piłsudskiego, ale pod własnym, narodowo-żydowskim sztandarem!**

Unieważnienie list okręgowych

Niemal we wszystkich okręgach wyborczych unieważnono szereg list wyborczych. I tak np. w Kowlu unieważniła tamtejsza okręgowa komisja wyborcza listę bloku mniejszości narodowych (nr. 18) z powodu cofnięcia wielu podpisów. W Białymstoku, Poznaniu, Łodzi i w innych okręgach wyborczych unieważniono komunistyczną listę nr. 13. W okręgu pińskim unieważniono — jak wczoraj już o tem donieśliśmy — listę bloku chadecko-piastowskiego nr. 25. W okręgu święciańskim unieważniono aż 12 list, m. in. także listę „Wyzwolenia“ i partji chłopskiej. W okręgu Lwów miasto unieważniono trzy listy, m. in. listę komunistyczną i listę „Selrobu“. W okręgu wyborczym białostockim unieważniono 5 list, listę komunistyczną, białoruskiej Hromady, listę białoruskiej ludności, listę żydowskich kół gospodarczych dla współpracy z rządem i białostockiego komitetu robotniczo chłopskiego.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 17 lutego.

Kraków. (566 m) 12. i 15. Komunikaty, 16.40—17.05 Odczyt pt.. „Głosy przyrody i muzyka jawajska“. wygł. Prof. Dr. M. Siedlecki. 17.15—17.45. Odczyt p.t.: „O fizjologicznem działaniu widomych i niewidomych promieni słońca“, wygł. Prof. Dr. E. Maydell, 17.45—18.55. Transm. z Wilna (Koncert), 19.05 do 19.15. Giełda rolnicza, 19.35—20. Odczyt pt. „Ujęcie przyrody u Słowackiego“, (II.), wygł. Prof. Dr. B. Szyszkowski, 20—20.15. Komunikat sportowy, 20.15. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 22. PAT.

Warszawa. (1111 m) 12.15. Komunikaty, 17.45. Koncert z Wilna. 20.15. Koncert Filharmonji, 22—22.30. P.A.T.

Poznań. (344,8 m) 13. Giełda, 13.15. Koncert, 14. Giełda, 1.45. Koncert, 20.15. Koncert z Warszawy.

Katowice. (422 m) 1.45—18.55 i 20.15—22. Koncerty.

Wilno. (435 m) 17.45—19 i 20.15. Koncerty.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16 i 17. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 17, 21.15, 22.30. Koncerty.

Lipsk. (365,7 m) 16.30. Koncert, 20.15. Opera.

Langenberg. (468,8 m) 13, 18, 20.15 i 21.15. Koncerty.

Praga. (348,9 m) 12, 16.30, 19.15 i 21.30. Koncerty.

Wyborca żydowski głosuje: 17

GRAZIA DELEDDA.

Zły duch

Przed kilku tygodniami wręczono uroczyście tegorocznym laureatom Nobla — nagrody. Nagrodę literacką przyznano, jak wiadomo, powieściopisarce włoskiej, Grazia Deledda, autorce szeregu powieści osnutych zwłaszcza na tle życia mieszkańców Sardynji (m. i. „Opowiadania z Sardynji“, „Krajobrazy Sardynji“) Poniżej ogłaszamy w przekład[illegible] z nowel tegorocznej laureatki No[illegible]

Było to w październiku. Na dworze było jeszcze ciepło, a Walentyna Licis, żona lekarza, słyszała wpadającą do pokoju, zwolna obumierającą rozmowę i śmiechy pań, które spotkały się w ulicy, by nacieszyć się łagodnym wieczorem, gdyż było jeszcze tak pięknie, jak w lipcu.

Mąż pani Walentyny był w podróży i zamknął drzwi mieszkania na dwa spusty, nie zapominając oczywiście upomnienia, powtarzanego co wieczór żonie i starej służącej: „Nie otwierajcie ani drzwi ani okien, gdyby ktoś nieznajomy pukał!“

Walentyna znała życzenie męża zbyt dobrze, by miała nawet w ciągu dnia stawać w oknie, lub brać udział w paplaninie sąsiadek. Mąż dbał bardzo o dobre imię i autorytet rodziny, a także i ona przywiązywała do tego dużą wagę; nigdy nie sprzeciwiała się temu. Kiedy wybierała się do kościoła lub z ważnemi wizytami, towarzyszył jej mąż. Tego wieczora październikowego ułożyła się stara służąca, która była jeszcze jej mamką, już przed dziewiątą do snu; spała z dziećmi, każde po jednej stronie, a w całym domu panowała cisza.

Także Walentyna nie miała nic lepszego do roboty, jak pogrążyć się w biogim śnie. Tego wieczora jednak opadło ją nagle uczucie niezadowolenia; ziewała i przyglądała się swej małej nóżce — złożyła dłonie nad prawem kolanem i założyła prawą nogę na lewą. Wcale nie dlatego, jakoby poczuła ochotę do tańca; była znużona, bo przez cały dzień pomagała służącej — a raczej służąca pomagała jej — w wyciskaniu soku z winogron. Ciało było jeszcze przepojone aromatem wina, a głowa jakby oszołomiona lekkiem podchmieleniem. Ale może właśnie to oszołomienie, ta gadanina zakochanych kobiet, chorał, który przedzierał się poprzez ciszę księżycowej nocy było powodem tego, że ogarnął ją nerwowy niepokój, tęsknota za czemś nowem niewypowiedzianem.

Walentyna poczęła rozbierać trzewiczki, skropione winnym moszczem, przyczem ukazały się ażurowe jej pończochy. Pomyślała sobie, że mąż jej jest właściwie dobry, zacnie o nią troskliwy: sprowadzał jej suknie i jedwabne paski od braci Bocceni i modne pończochy. Jeśli tego dnia stała nawet u prasy winnej macicy — to wszak dzielna gospodyni musi się starać o wszystko, co Bóg zlecił jej pieczy. Także jej mąż starzał się w zawodowej pracy i miał powody po temu, że dbał o godność rodziny, nie zezwalając małżonce — a nawet starej, łysej i bezzębnej służącej — by najmniejszą drobnostką dawały kochanym bliźniu powód zadowolenia.

Rozważając to wszystko zdjęła buciki i znów założyła na krzyż piękne swe, smukłe, pięknokształtne nóżki: biała skóra przeświecała poprzez ażurowe pończochy. Przysłonięty, nawpół pogardliwy, nawpół litosny uśmiech wystąpił na jej pełne wargi; zluzowało go pokaźne, długie ziewnięcie, po którem nastąpił zimny dreszcz. Rozpięła jeden ze swych brunatnych, jak kasztan warkoczy, by go na noc silnie zapleść. Kiedy przechyliła głowę, by z niejakiem zmysłowem upodobaniem dać się pobawić palcom trzema długiemi, jedwabistemi lokami, posłyszała ciche stuknięcie do okna. Oczy jej rozwarły się szeroko, palce pochwyciły kurczowo za włosy, wszystkie przedmioty zawirowały tejże chwili w jej głowie.

W ten sposób pukał jej mąż, gdy jeszcze był studentem i kiedy kochali się bardzo, bez wiedzy rodziców. Pokój położony na niskim parterze miał w ścianie zachodniej dwa okna, wychodzące na ulicę, podczas gdy z trzeciego okna roztaczał się widok na swobodnie otoczoną pagórkami łąkę.

Tak zwykł był pukać jej mąż. Łatwą było rzeczą rozmawiać przez wychodzące na wschód okno. Znów przeraziła się, jak wtedy, kiedy go oczekiwała. Zjawiał się zawsze jak we śnie, a kiedy księżyc wschodził za niskim pagórkiem, zdawało się jej, jakoby złoty płomień wyrastał z kędzierzawych włosów ukochanego. (C. d. n.)

Tłum. L. T.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rozbudowa kolei polskich

Życie ekonomiczne na całym świecie, w szczególności zaś w Polsce, świadomie przez zaborców od stuleci zaniedbanej a obecnie dopiero do żywotnych sił powracającej, zależne jest w głównej mierze od rozbudowy środków komunikacji.

Głównym naszym środkiem komunikacji są narazie koleje i na tem to polu czyni Państwo Polskie od szeregu lat nader usilne starania rozwoju, które, jak z prawdziwem zadowoleniem uznać należy, czynią ogromne postępy. Wiedzą o tem najlepiej ci, którzy mają sposobność bliższego przypatrywania się tej żmudnej pracy, a tymi są w pierwszym rzędzie ci obywatele, którzy jako członkowie Państwowej i Dyrekcyjnych Rad Kolejowych, współpracują do pewnego, aczkolwiek nader skromnego stopnia, z Władzami kolejowemi.

W zrozumieniu konieczności zapoznania szerszych sfer z obecnym stanem rzeczy, zainicjowała Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie w ubiegłym miesiącu wycieczkę informacyjną członków Rady Kolejowej do Zebrzydowic i Czarnolesia, stacyj, leżących na zachodnich kresach naszego Państwa. Miała ona dla uczestników bardzo pouczający przebieg.

Chcąc przekonać członków wycieczki o nader wielkiej sprawności i taniości najnowszego środka lokomocji osobowej, środka, który w najbliższej przyszłości z natury rzeczy stanie na pierwszem miejscu, odbyto podróż w wagonie motorowym, pędzonym benzyną. Jest to wagon, posiadający prawie że taki sam motor, jak zwykły automobil, mieszczący 80 podróżnych nader wygodnie i dochodzący w chyżości do 60 km na godzinę. Obsługa jest nader tania. Wystarczy motorowy bez wszelkiej dalszej obsługi. Ponieważ tego rodzaju wagony nie dają żadnego dymu ani czadu, umożliwione jest utrzymanie w nich idealnej czystości. Nader ważną rzeczą jest fakt, że motorówki kursują tylko jako trzecia klasa i biegną z szybkością pociągów pospiesznych, mimo to koszt przejazdu liczony jest wedle stawki pociągu osobowego. i trzeciej klasy. Jest to więc komunikacja bardzo tania, a ponieważ szersze zaprowadzenie jej jest na terenie Krakowskiej Dyrekcji rzeczą najbliższej przyszłości, stwierdzić należy, że w ten sposób Krakowska Dyrekcja Kolejowa spełni jedno z najbardziej uzasadnionych życzeń podróżującej na niedługich przestrzeniach publiczności. Wagony motorowe przyczynią się do wzajemnego przybliżenia ośrodków przemysłowych i miast w promieniu kilkudziesięciu do 150 km. Jest to fakt dla przemysłu i handlu niesłychanie ważny i pożądany.

Otóż w takim to wagonie wyruszyła wspomniana wycieczka w towarzystwie prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, p. Barwicza oraz dyrektorów poszczególnych sekcyj. Prowadził Dyrektor Ruchu p. Pischinger, który obok Prezesa od pierwszej chwili w czasie całej podróży udzielał wyczerpujących wyjaśnień o postępach budownictwa kolei w naszej dyrekcji, za co podpisany składa wymienionym publiczne podziękowanie.

Już z Krakowa wyjeżdżając w stronę Łobzowa, spostrzec można budowę wielkiej rampy załadowczej, która w ogromny sposób usprawni w najbliższym czasie ruch towarowy stacji krakowskiej.

Cokolwiek dalej, między Łobzowem a Mydlnikami wybudowano w ostatnich czasach bardzo wielki dworzec tzw. wymijalnię, która w ogromnej mierze przyczynia się do usprawnienia krakowskiej stacji towarowej. Pomyślano także przy tej sposobności o powiększeniu stacji Mydlniki i zmianie jej w najbliższej przyszłości na stację towarową. Wybudowano więc odrazu obszerny budynek, który umożliwi prowadzenie oddzielnego urzędu stacyjnego i ewentualne przeniesienie, względnie uruchomienie nowej stacji osobowej w Mydlnikach.

Taką samą wymijalnię wybudowano na linji między Krzeszowicami a Trzebinią, w Dulowej Obie te wymijalnie umożliwiają władzom kolejowym uruchomienia niezliczonej ilości pociągów towarowych i osobowych, zdążających na wschód i zachód Państwa.

W dalszej drodze mijamy Oświęcim i Dziedzice, dawne duże stacje węzłowe. Dziś nie posiadają więcej dawnego znaczenia. Mają one obecnie znaczenie stacyj rozdzielczych i spełniają niemniej ogromne zadanie sprawności Krakowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. **Marjan Szyf.**

Dokończenie nastąpi.

Ze Związku Wierzycieli Województwa Krakowskiego

Onegdaj odbyło się III-cie Doroczne Walne Zgromadzenie Związku Wierzycieli Woj. Krakowskiego w Krakowie we własnym lokalu przy ul. Mikołajskiej 6. Zgromadzenie zagaił prezes p. Józef Schenker, który w krótkich zarysach określił działalność Wydziału za ubiegły rok. Sprawozdanie z czynności złożył sekretarz p. Dr. S. Lichtig. Po złożeniu sprawozdania przez skarbnika p. Efr. Ratza, na wniosek członka komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum. Szczególnie wyrażono prezesowi p. Józefowi Schenkerowi serdeczne podziękowanie za jego pracę i to owocną dla dobra kupiectwa.

W okresie sprawozdawczym Związek przeprowadził 33 ugody, a to 30 pozasądownie w łonie Związku a 3 ugody sądownie. Wierzycieli biorących udział w powyższych upadłościach było 611 wierzytelności tychże wynosiły zł. 1,041,241.39. Ugody zawarte zostały na przeciętnie 55 proc. w okresie 6—8 miesięcy. W poszczególnych wypadkach oprócz wierzycieli krajowych brali także udział wierzyciele zagraniczni. W dziale inkasowym i upominawczym przeprowadził Związek również 60 spraw oraz wystosował 1,280 listów upominawczych do opornych dłużników z dodatnim rezultatem, bo prawie że 80 proc.

Związek uruchomił również własne Biuro Informacyjne, które jest należycie już zorganizowane, posiada bowiem przeszło 300 zdolnych i zaufanych korespondentów we wszystkich większych miejscowościach Polski. Biuro liczy obecnie 136 stałych abonentów, informacji udzielono w okresie od maja do końca 1928 r. przeszło 2,200. Aczkolwiek Biuro nie jest obliczone na zysk i pracuje prawie że bez zysku, to jednak, przez sumienne udzielanie informacyj, uchroniliśmy niejednego kupca i przemysłowca od straty.

Sprawę Zjazdu Organizacji Kupieckich i przemysłowych referował adw. Dr. Apte, przedstawiając zebranym ważność sprawy. W końcu wybrano nowy Wydział, komisję rewizyjną i sąd polubowny.

Nowa lista towarów, podlegających reglamentacji przywozu

W związku z rozporządzeniem o waloryzacji ceł ukazało się onegdaj („Dziennik Ustaw" Nr. 15) rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie uchylenia zakazu przywozu niektórych towarów.

Rozporządzenie uchyla zakaz przywozu do Polski towarów, wyszczególnionych w rozporządzeniach Rady Ministrów z 17 czerwca 1925 r. i 11 lipca 1925 r. Zakaz pozostaje jednak w mocy, o ile towary te pochodzą lub przychodzą z Rzeszy Niemieckiej. Z tem zastrzeżeniem łączy się przepis, że przy odprawie celnej powinno być przedstawione świadectwo pochodzenia, zaopatrzone w wizę konsularną.

Następnie rozporządzenie ustala nową listę towarów, których przywóz podlega reglamentacji, tj jest dopuszczalny tylko na mocy specjalnych pozwoleń Min. Przem. i Handlu w granicach pewnych kontyngentów.

Do towarów tych należą

ziemniaki świeże (przywożone od 15 lutego do 15 lipca); kapusta głowiasta świeża (przywożona od 1 czerwca do 15 lipca), owoce i jagody świeże, oprócz przywożonych luzem lub w beczkach i workach lecz wewnętrznego opakowania; pomarańcze i mandarynki, winogrona świeże; ananasy świeże; suszone i suche owoce i jagody; pasztety i przyprawy; cukierki, konfitury, czekolada i kakao z cukrem, owoce w cukrze, pastylki do wyrobu wódek, soki owocowe, esencje i etery owocowe z domieszką alkoholu; sery wykwintne w opakowaniu detalicznem; kawior, ostrygi, raki i tp.; futra, oprócz towaru futrzanego surowego; obuwie skórzane lakierowane, zamszowe z materji jedwabnej, brokatu, ze skór krokodylowych, wężowych i tp., ze skór wyciskanymi deseniami; rośliny żyjące, kwiaty, liście; kamienie szlachetne; kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne; wyroby porcelanowe, oprócz naczyń aptecznych, szyby lustrzane, lustra, szkło taflowe grubości powyżej 5 mm.; kosmetyki, pachnidła, mydła i tp. wyroby ze złota, platyny, srebra; fortepjany i pianina; gramofony i pozytywki; samochody osobowe; motocykle; karty do gry; tkaniny: bawełniane, meblowe, lniane, konopne, obrusy serwetki itp.; tkaniny jedwabne i półjedwabne; materje i wyroby dziane jedwabne i półjedwabne; kaszmiry; dywany wełniane; wyroby szmuklerskie; wyroby firankowe wyszywane z tiulu bez obszycia i przybrania; koronki i hafty; ubiory i okrycia podbite futrem; bielizna, odzież i konfekcja z materjałów objętych niniejszą listą; kapelusze i czapeczki damskie i dziecinne, przybrane wstążkami, koronkami, piórami, kwiatami itp. chustki, serwetki, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry i tp. parasole i parasolki kryte tkaniną jedwabną i półjedwabną lub z pokryciem przybranem; guziki i spinki z perłowej masy, szyldkretu, kości słoniowej i bursztynu; pióra ozdobne i sztuczne kwiaty; wyroby galanteryjne i toaletowe, zabawki dziecinne.

Rozporządzenie wchodzi w życie 30 dnia po ogłoszeniu.

—o—

RYNKI TOWAROWE

Owoce suszone

Na rynku owoców suszonych tendencja spokojna. Konsumcja, jak zwykle w porze zimowej, wie ksza. Notują w Warszawie franco skład odbiorcy za 1 kg. w złotych. owoce suszone nowych zbiorów figi Calamata w wiankach 2,80—3,000, daktyle 6,15, śliwki kalifornijskie w skrzynkach 30/40 — 2,35, 40/50 — 2.25, 50/60 — 2,15, w workach 40/50 — 2,20, 50/60 — 2,10, bośniackie 110-ki — 1,35, morele kalifornijskie — 8,90, gruszki — 7,50, brzoskwinie Fancy — 7,25 — 7,50, malaga świeża w gałązkach — 25,00, rodzynki Kiup Eleme — 4,75 4,85, Samos czarne — 4,40, sułtanki Caraburna — 5,40 — 5,80, Auslese kolor złota — 5,85, koryntki — 2,75 — 2,90, migdały gorzkie Aprikosenkerne ważone z workiem — 3,65, wyważone netto — 3,95, migdały słodkie Bari w workach — 9,95, wyważone netto — 10,40, olbrzymie przebierane w workach — 11,35, wyważone netto — 11,80, prima P. G. — 10,00 wyważone netto — 10,40, francuskie w workach 5,60, wyważone netto — 6,00, przebierane w skrzynkach — 12,95, orzechy włoskie — 3,55, Eleme spiczaste — 3,55, Arachit — 3,20 — 3,30, fistaszki chińskie białe — 3,20, orzechy kokosowe cienko mielone — 3,70 — 3.75, jądra orzechowe kierasundzkie — 5,30 — 5,60, wyważone netto 5,60 5.90, konserwy ananasy „Liby" w puszkach za 1 skrzynkę, zawierającą 24 puszek, — 145 zł.

Nakrycia stołowe

Krajowy rynek nakryć stołowych i noży pracuje nadal pod znakiem pomyślnej konjunktury, wywołanej długotrwałą wojną celną z Niemcami. Obecnie producenci krajowi zaniepokojeni są, ponieważ Niemcy żądają w związku z pertraktacjami traktatowemi [illegible]lkich zniżek celnych. Sezon w fabrykach r[illegible] się w pierwszych dniach lutego i trwać [illegible] do świąt wielkanocnych. Niektóre fabryki wyprzedały już swą produkcję na 2, a nawet 3 miesiące zgóry. Warunki płatności: 25 do 30 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem do trzech miesięcy. Notują między innemi loco skład Warszawa za tuzin w złotych: noże rzeźnickie 5-calowe — 6,30, 6-calowe — 8,50, 7-calowe — 10,00, 8-mio calowe — 14,00, 9-calowe — 19, 10-calowe — 24,00, noże kuchenne wąskie 4-calowe 6,00, 5-calowe — 8,00, 6-calowe — 10,00, 7-calowe 13,50. 8-calowe — 18,00; nakrycia, noże i widelce całe stalowe, niklowane — 24,00, deserowe — 22,00, noże i widelce okładki czarne stołowe — 13,20 — 17,00, deserowe — 15,00, tasaki za sztukę 2,50 — 3,50 — 4,00 — 5,00.

Cukier narazie nie podrożeje

Jak słychać, zabiegi zainteresowanych sfer przemysłowych o podwyższenie cen cukru narazie przy

najmniej — nie odniosły skutku.

Sprawa ceny cukru będzie rozważana przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w związku z wnioskami Komisji Ankietowej oraz t. zw. Komisji dziesięciu, powołanej przez Rząd w swoim czasie dla zbadania położenia przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Odwołania od wymiaru podatku dochodowego

Uprawnienia komisyj odwoławczych.

W Nr. 15 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzczpltej, wprowadzające do **ustawy o podatku dochodowym** następujące nowe **przepisy:**

Przy rozstrzyganiu odwołań i sprzeciwów Komisja odwoławcza nie jest związana ani uchwałą I-ej instancji, ani wnioskiem przewodniczącego komisji szacunkowej i zależnie od stanu faktycznego i praw nego zatwierdza lub zmienia zaskarżoną uchwałę.

Jeżeli jednak komisja odwoławcza, załatwiając jednostronnie odwołanie płatnika, przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono w kwocie **za niskiej**, to orzeka odrzucenie odwołania i **zwraca sprawę I. instancji, celem uzupełnienia postępowania wymiarowego.**

Od decyzji komisji odwoławczej przysługuje zarówno płatnikom, jak i przewodniczącemu komisji odwoławczej prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia b. r.

Podatek obrotowy może być rozłożony na raty do 31 marca

Minist. Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych następujący okólnik:

1) Upoważnia się Urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego, t. j. do 31 marca 1928 roku, zaległości podatku przemysłowego od obrotu, bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowymi 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy.

Wnioski o rozłożenie na raty wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu Urzędy skarbowe winny przedstawić do decyzji właściwych Izb skarbowych.

2) Upoważnia się Izby Skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 roku zaległości podatku przemysłowego od obrotu, wynoszących ponad 100 procent rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższających sumy 30 tysięcy złotych.

W sprawie ksiąg handlowych

Doniosły wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ostatnio zapadł doniosły wyrok Najw. Trybunału Adm. w sprawie następującej:

Komisja Odwoławcza od podatku przemysłowego odrzuciła obrót, zgłoszony przez przedsiębiorcę M. B. zgodnie z formalnie prowadzonemi książkami han dlowemi. Pomimo żądania płatnika Komisja nie rozpatrzyła książek. Do niedawna jeszcze Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekał, że zupełnie nie jest konieczne dopuszczenie książek, ale w danym wypadku, ponieważ zbadanie konkretnego stanu rzeczy w związku z zarzutami nie było możliwe bez książek, Najw. Trybunał Adm. orzekł, że **jeżeli księgi handlowe popierają zarzuty, wyłuszczone w skardze odwoławczej, to wydanie decyzji jest niemożliwe bez badania tych książek.**

—o—

KONFERENCJA KOLEJOWA POLSKO NIEMIECKO SOWIECKA. „Tass" donosi, iż dnia 1 marca odbędzie się w Leningradzie konferencja kolejowa polsko niemiecko sowiecka. Konferencja zajmie się zbadaniem kwestji komunikacji tranzytowej via Polska. Ma być również definitywnie załatwioną kwestja tranzytu sowiecko niemieckiego przez Polskę bez przeładunku oraz sprawa wzajemnego zużytkowania wagonów i td.

WESOŁY KĄCIK

SZCZĘŚCIARZ.

— Ten Szulc, to był prawdziwy szczęściarz.

— Dlaczego?

— On połknął muszlę. — Zrobiono mu operację i znaleziono w muszli drogocenną perłę, która pokryła koszta leczenia i... pogrzebu.

W SZKOLE.

Nauczycielka: Kto z was wie, jaka jest najniebezpieczniejsza część samochodu?

— Ja wiem. — Szofer!

POTĘGA NAMIĘTNOŚCI.

— Namiętność dla tego łajdaka — opowiada pewna niewiasta swej przyjaciółce — zupełnie mnie rujnuje. Mogę cię zapewnić, że w ostatnich dwóch latach zestarzałam się o sześć miesięcy.

Dalszy przebieg berlińskiego procesu dzieci

Przerwa w procesie. — „Liberalizm" starego Schellera. — Matka broni pamięci swego syna i czci swej córki. — Koledzy wyrażają się pochlebnie o oskarżonym. — Owacje na cześć Krantza.

Między obrońcą Pawła Krantza, drem Freyem, a przewodniczącym trybunału dochodziło już w dniach ubiegłych wciąż do ostrych bardzo scysyj. Dr. Frey uważa widocznie tę sprawę za „causa celebre", która ma mu dopomóc do sławy wielkiego obrońcy. Korzysta więc z każdej sposobności, by rozszerzyć ramy procesu. Przewodniczący sądu zachowywał się dotychczas bardzo tolerancyjnie wobec wszelkich wniosków obrony; gdy jednakowoż prasa zaczęła ostro atakować przewodniczącego, gdy nawet sposób prowadzenia procesu odbił się głośnem echem w parlamencie, postanowił przewodniczący położyć tamę dalszym wnioskom obrony, zdążającym świadomie do przewlekania całej sprawy.

Obrońca postawił między innemi wniosek o dopuszczenie dalszych dwóch rzeczoznawców, celem ustalenia wpływu alkoholu na młodocianych. Przewodniczący uznał ten wniosek za niepotrzebny, ponieważ do procesu zaproszono już dość rzeczoznawców, którzy mogą orzec także i w tej sprawie. — Obrońca wszystkim świadkom zadawał pytania, nie pozostające w żadnym związku z procesem, a gdy przewodniczący nie dopuszczał tych pytań, obrońca w zamadto energiczny sposób przeciwko temu protestował. I tak naprzykład przewodniczący uchylił pytanie obrońcy, usiłujące wykazać, że Hilda Scheller była zimną kokietką, która świadomie rozkochiwała w sobie młodych ludzi, — co obrońcę wyprowadziło z równowagi. Na ostrzeżenia przewodniczącego odpowiedział dr. Frey, że pouczeń nie potrzebuje. Ta naprężona sytuacja między przewodniczącym sądu a obroną doprowadzona została onegdaj do kulminacyjnego punktu, tak, że dr. Frey złożył obronę. Sąd wyznaczył wobec tego obrońcę z urzędu, a ponieważ ten drugi obrońca musi się dopiero zaznajomić z tokiem procesu, odroczono rozprawę do soboty.

Na onegdajszej rozprawie przesłuchano cały szereg świadków. Najważniejsze są zeznania starych Schellerów. — O „liberaliźmie" ojca pisaliśmy już wczoraj. Stary Scheller nie miał nic przeciwko temu, że jego syn opuszcza szkołę i wyjeżdża z nieznajomym panem do Paryża. Scheller bronił się tem, że był jego zdania, iż w ten sposób syn może więcej skorzystać, niż ze szkoły. Gdzieś ten ciekawy ojciec wyczytał zdanie, że „życie jest najlepszą szkołą", a teraz uznał za stosowne schronić się pod opiekuńcze skrzydła tego banalnego aforyzmu. Stary Scheller czuł jednak, że opinja publiczna bardzo krytycznie odnosi się do tego „liberalizmu", dlatego musiał uciec się do innych środków obrony. Wiedział dobrze stary egoista, że zarzucają mu zupełną obojętność wobec dzieci, które pozostawiał bez żadnej opieki, wyjeżdżając na wycieczki, naprzykład do Kopenhagi. Udaje więc naiwnego i opowiada, że dzieci nie były same, albowiem w domu była służąca, która liczyła aż 23 lata.

O wiele sympatyczniejsze wrażenie sprawiły zeznania pani Schellerowej, która nie kryła się poza parawan frazesów, lecz poprostu broniła pamięci swego syna Günthera i czci swojej córki Hildy. Schellerowa mówiła jako matka, która mimo wszystko kocha swoje dzieci. Nic więc dziwnego, że wystawiła swemu zmarłemu synowi bardzo dobre świadectwo, a córce swojej zarzuciła tylko wielką impulsywność. Hilda opowiedziała jej swoje przygody z Krantzem i Stephanem, a pani Schelerowa wszystko jej przebaczyła. Czyż mogła, jako matka inaczej postąpić? — pyta p. Schellerowa ze łzami w oczach. Szkoda tylko, że pani Schellerowa przypomniała sobie dopiero już po tragedji swych dzieci, że jest matką. Gdyby o tem wcześniej pamiętała, nie byłoby doszło do całej tragedji...

Inni świadkowie, a byli to przeważnie koledzy Günthera i Krantza, zeznawali głównie o charakterze oskarżonego Günthera oraz Schellera. Koledzy przeważnie wystawili oskarżonemu dobre świadectwo. Opowiadali, przyczem wszyscy byli prawie zgodni, że Krantz jest człowiekiem słabej woli, natomiast Günther był człowiekiem gwałtownym, o silnie zdecydowanych instynktach. W tym stosunku przyjaźni był napewno Günther tym, który miał przewagę, a Krantz nie miał na tyle siły, aby wyrwać się z tego zaczarowanego kręgu sugestji. Günther założył nawet klub rzekomych samobójców. Klub ten nazywał się „Feou". Członkowie jego nie popełniali jednakowoż samobójstw, bo inne zadania miał ten klub. Członkowie klubu zobowiązali się mianowicie do zemsty na swych rywalach. Takim rywalem dla Günthera był Stephan, którego sam Günther zaznajomił z owym starszym panem, odbywającym tajemnicze wycieczki do Paryża, w następstwie czego starszy ten pan zaczął Stephana obdarzać swemi łaskami, co Günthera doprowadziło do szału. Na tle tych zeznań uwypukla się patologiczne zwyrodnienie Günthera i zrozumiałą staje się dla nas nienawiść jego do Hansa Stephana.

Mimo wszystko obrzydzeniem przejmują wiadomości niemieckich pism o owacjach kwiatowych, urządzanych na cześć Krantza. Jakkolwiek bowiem rzecz się przedstawia, można nad Krantzem tylko się litować, ale bohatera z niego mogła uczynić tylko młodzież zupełnie wykolejona... **Ami.**

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Podróż prez. Weizmanna do Ameryki

„Jewish Times" donosi. że prezydent światowej organizacji sjonistycznej, prof. Weizmann, udaje się w dniu 29 b. m. na okręcie „Majestic" do Stanów Zjednoczonych, by wziąć udział w tegorocznej kampanji na rzecz Keren Hajesod.

Dochody Keren Hajessod w styczniu

ZIKO donosi z Jerozolimy, że Centrala Keren Hajesodu otrzymała w styczniu b. r. 42.000 funt. szterl., z tego 21.832 wpłynęło ze Stanów Zjednoczonych, 6.162 z Rumunji, 4.000 z Afryki Połud., 2.751 z Niemiec i 1194 z Czechosłowacji.

Rząd Transjordanji zatwierdza koncesję Rutenberga

Jerozolima (ŻAT). Rząd Emira Abdulah w Transjordanji zatwierdził koncesję inż. Rutenberga. Tekst koncesji został ogłoszony w organie urzędowym rządu transjordańskiego. — Jak donosi jedno z pism arabskich, wychodzące w Ammonie, miasta Ammon, Ee-Salt i Kerak założą własne elektrownie, niezależnie od koncesji Rutenberga.

Zgon pani B. Czernowitz

Dnia 5 b. m. zmarła w Tel-Awiwie żona znanego literata hebrajskiego i delegata Keren Hajesodu w Europie, pani B. Czernowitz. Przed 15 laty. podczas pobytu na Syberji, nabawiła się p. Czenowitz choroby płuc i mimo troskliwego leczenia zmarła obecnie, w 47 roku życia. Pani Czernowitz brała czynny udział w narodowem życiu żydowskiem.

Niezwykły wypadek na weselu żydowskiem w Bratislavie

13 osób rannych

Bratislawa. (ŻAT) W Bratislawie zdarzył się onegdaj smutny wypadek na weselu żydowskiem, który wywarł wielkie wrażenie na całej ludności miasta. W salach jednego z hotelów tutejszych odbywał się ślub ortodoksyjnej pary. Podczas ceremonji ślubnej podłoga sali nagle się zawaliła i młoda para, rabin, który udzielał ślubu, i wszyscy goście wpadli do piwnicy.

13 osób odniosło przytem rany;; 5 gości oraz rabin odniosło takie poważne obrażenia, że musiano ich odwieść do szpitala.

Młoda para wyszła cudem bez szwanku. Popłoch wśród zebranej licznie publiczności był bardzo wielki. Wezwani lekarze mieli też dużo pracy przy cuceniu licznych gości, którzy zemdleli ze strachu, myśląc, że nastąpiło trzęsienie ziemi.

—o—

NOWOMIANOWANY WICEKONSUL POLSKI PRZYBYŁ DO PALESTYNY. Nowomianowany wicekonsul Polski w Palestynie p. Jerzy Słatkowski przybył do Jerozolimy i objął urzędowanie.

ZJAZD PRAWNIKÓW ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE. Z inicjatywy prawników żydowskich w Jerozolimie uchwalono zwołać na wolne święta Wielkanocne w br. zjazd prawników żydowskich z całej Palestyny. Na zjeździe tym zostanie założony związek prawników żydowskich. Zjazd rozpatrzy również procedurę ustawową i prawną, która obowiązuje obecnie w Palestynie.

WYSOKI KOMISARZ MAROKKA WYRAZA SYMPATJE DLA SJONIZMU. Delegat Keren Hajesodu Dr Ben Zion, który bawi obecnie w Marokku, został przyjęty przez Wysokiego Komisarza hiszpańskiego Marokka, generała **San Juria**

i przedstawiciela rządu hiszpańskiego Don Diego Saavedra. Obaj mężowie stanu wyrazili swoją najgorętszą sympatję dla ruchu sjonistycznego i rozwoju żydowskiej siedziby narodowej.

NIEBEZPIECZEŃSTWO SZARAŃCZY W PALESTYNIE MINĘŁO. Wskutek nagłego wiatru, chmary szarańczy, które opadły niedaleko Petry w Transjordanji, przesunęły się na południowy wschód do pustyni arabskiej, tak, że niebezpieczeństwo szarańczy dla Palestyny minęło.

POŻYCZKA DLA TEL AWIWU. Zarząd miasta Tel Awiwu postanowił zaciągnąć pożyczkę w kwocie 15.000 L. celem przeprowadzenia prac miejskich dla zmniejszenia bezrobocia.

POWRÓT L. JAFFEGO DO PALESTYNY. Dyrektor Keren Hajesod w Palestynie p. L. Jaffe wrócił do zdrowia i wyjechał z Nizzy do Palestyny.

BUDOWA WIELKIEGO HOTELU W JEROZOLIMIE. Wedle „Dawar“, zamierzają zamożni Żydzi sefardyjscy wybudować wielki hotel w dzielnicy kupieckiej w Jerozolimie. Hotel ma obejmować 200 pokoji, szereg większych sal i wspaniały ogród.

NOWA FABRYKA ZAPAŁEK W PALESTYNIE. Dwaj spólnicy, Żyd i chrześcijanin, zamierzają zbudować w Jaffie nową fabrykę zapałek. Jak wiadomo, jedyna dotąd fabryka zapałek — „Nur“ w Akko — została ostatnio zakupiona przez szwedzki trust zapałkowy.

Wiadomości z kraju

Akcja na rzecz Żyd. Fund. Nar.

Komunikat referatu młodzieży przy Centrali K. K. L.

W dalszym ciągu odwiedzą delegaci referatu młodzieży przy K. K. L. następujące miejscowości w ciągu bieżącego miesiąca:

tow. L. Hochmann: Krosno 18 bm. i Gorlice 19 bm.

tow. P. Nessel: Leżajsk 19 b. m. i Rudnik n/S 20 b. m.,

tow. W. Schlang: Brzozów 19 bm.; Lisko 20 bm. i Baligród 21 bm.,

tow. L. Sonderling: Jasło 22 bm., Korczynę 23 b. m. i Duklę 24 bm.,

tow B. Lerchenfeld: Nowy Sącz 25 bm., Muszynę 26 bm. i Krynicę 27 bm.

W miejscowościach światłem elektrycznem wyświetlą delegaci film nt. „Święto drzew w Palestynie“ i „Życie publiczne Żydów w Palestynie“. Pozatem odbędą delegaci zebrania całej młodzieży sjońskiej, pogadanki w poszczególnych organizacjach i posiedzenia komitetów lokalnych ŻFN.

Komitety lokalne ŻFN. i referaty młodzieży powinny wszystkie urządzenia, jaknajdokładniej przygotować.

Statystyka awantur w sejmie

B. poseł endecki prof. Konopczyński z Krakowa wydał niedawno broszurę o sejmie w latach 1922—1927. Autor zebrał w tej broszurze ciekawe cyfry i charakterystyczne fakty.

Interesująca jest np. statystyka awantur i obstrukcyj w sejmie. Od grudnia 1922 do kwietnia 1926 zarejestrował stenogram sejmowy 512 wypadków obstrukcyj na 280 posiedzeniach sejmu, w tem 132 awantur spowodowała prawica, a 286 lewica. 83 awantur powstało w czasie przemówień przedstawicieli mniejszości narodowych. W awanturach tych brali udział wszyscy posłowie od lewicy ku prawicy. Udział poszczególnych stronnictw w obstrukcjach przedstawia się w stosunku do liczby posłów danej grupy następująco: komuniści 271 procent, Wyzwolenie 180, Białorusini 173, Ukraińcy 135, Żydzi 57, PPS 51, NPR 22, endecja 19, Piast 2 procent. W sprawie awantur i obstrukcyj, które doprowadziły do usunięcia posłów z posiedzeń sejmu, wykazuje statystyka następujące cyfry: komuniści 300 procent, Białorusini 111, Wyzwolenie 40, Ukraińcy 30, Niemcy 7, endecy 5, Żydzi tylko 3 procent.

Misjonarze pracują...

Z Białegostoku donoszą: Niedawno przybył do Białegostoku z miasteczka pod Lublinem pewien 16-letni młodzieniec żydowski, Mojżesz Album. Uczęszczał on w Białymstoku do jesziwy, gdzie uchodził za bardzo pobożnego Żyda. Nagle przestał przychodzić do jesziwy, a wkrótce rozeszły się pogłoski, że przebywa wśród misjonarzy i że gotów jest przyjąć chrześcijaństwo. Zawezwano więc matkę młodzieńca. Ta zwróciła się do misjonarzy z żądaniem, by wydali jej syna, atoli misjonarze odmówili żądaniu matki. Nieszczęśliwi rodzice, ortodoksi zwrócili się do prokuratury o interwencję, która jednak na razie nie dała rezultatów.

—o—

BOCHNIA. (Kor. wł.) Akcja na rzecz „Hapoel Hamizrachi“. — Zabawa taneczna „Ogniska“. — Nowa Komisja Ż. F. N. — Rozwiązanie Kom. Lok. Akcja wyborcza.

Młoda org. „Mizrachi“ gościła przez kilka dni członka delegacji palestyńskiej „Hapoel Hamizrachi“, tow. Szragai. Delegat wygłosił w największej bożnicy miasta głęboko ujęty referat przed tłumnie zebraną publicznością ze sfer ortodoksyjnych, wzywając ją do poparcia funduszów palestyńskich. Drugi referat o ideologji „Hapoel Hamizrachi“ zgromadził liczną młodzież w sali Kahału. Kilkudniowy pobyt tow. Szragai przyniósł znaczny sukces moralny i materjalny i wzmocnił szeregi młodej organizacji, która na gruncie naszym ma wśród licznej ludności ortodoksyjnej duże zadanie do spełnienia.

Ruchliwe Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ urządziło z początkiem stycznia wespół z Czytelnią „Hatechiją“ i Komitetem Opieki nad sierotami zabawę taneczną, która przy szerokiem poparciu społeczeństwa udała się znakomicie tak pod względem imprezowym jak i finansowym.

W ostatnich czasach bawił u nas delegat Jerozolimskiej Centrali ŻFN. dr. Weinert. Podczas jego pobytu ukonstytuowała się nowa Komisja lokalna K. K. L. z tow. W. Frischem na czele. Żywimy nadzieję, że nowa komisja, w skład której wchodzą świadomi swego obowiązku członkowie organizacyj młodzieńczych, stanie na wysokości swego zadania.

W życiu sjońskiem, i tak pozostawiającem dużo do życzenia, zaszły ostatnio zmiany na gorsze. Komitet Lokalny rozwiązał się — tak że miasto nasze, w którem sjonizm objął szerokie sfery społeczeństwa, pozostaje bez poważniejszej placówki. Czas najwyższy na sanację.

O wyborach narazie dość głucho. Ludność żydowska, która żywi zaufanie jedynie do kandydatów Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego, oczekuje z niecierpliwością delegata 17-stki.

—o—

SŁAWNY DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI W POLSCE. W piątek wieczorem przybywa do Warszawy jeden z najwybitniejszych publicystów amerykańskich, Frank Simonds zwany „królem dziennikarzy“.

„PROROK“ Z CZĘSTOCHOWY. Od szeregu dni mieszkańcy Częstochowy są pod wpływem niezwykłych pogłosek o jasnowidzącym młodzieńcu. Krążą pogłoski, że młodzieniec ten pod wpływem ekstazy religijnej ogląda postacie świętych chrześcijańskich. Do mieszkania, które zajmuje w Stradomiu pod Częstochową przy ulicy Głównej schodzą się gromady pątników z miejscowości okolicznych, a nawet z Poznańskiego, z którymi chłopiec odprawia tajemnicze misterja religijne. W domu tym, w którym znajduje się siedziba jasnowidzącego, jest komisarjat policji. Funkcjonarjusze policji mówią, że zaobserwowali o północy, jak chłopiec w otoczeniu pątników, wypędzał złego ducha za drzwi. Towarzyszyły temu jęki i histeryczne krzyki kobiet. Jasnowidzący młodzieniec nazywa się Stanisław Krzemień, liczy lat 18 i wygląda niepozornie i chorowicie. Oczy osadzone głęboko, patrzą zezem i biegają niezwykle szybko. Mówi z trudem, jąkając się i jest analfabetą. Mimo to, nauki jego słuchają coraz większe gromady ludzi. Według ostatnich wiadomości, jasnowidzącym, który czyni wrażenie niedorozwiniętego umysłowo, mają się zająć władze policyjne i lekarskie.

POGODA W ZAKOPANEM. (Komunikat Pol. Zw. Turyst.) Stan obecny: pochmurno, odwilż, warstwa śniegu na Hali Gąsienicowej 64 cm, w Morskim Oku wielkie zaspy śnieżne, w Zakopanem 40 cm i odwilż. Prognoza na dzień 17 bm.: pogoda zmienna, rano przymrozek, południem odwilż, ciepło, wiatr południowo zachodni.

Z POCZTY. Z dniem 16 bm. przemienia się urząd pocztowo telegr. V. klasy w Radgoszczy powiat Dąbrowa, Województwo Krak. na agencję pocztowo telegraficzną 2 stopnia.

AWANTURY KOMUNISTYCZNE MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ. Z Rzeszowa donoszą: W Strzyżowie nad Wisłokiem aresztowano Wcisłę Jana, kandydata adwokackiego, u którego znaleziono bardzo obfitą literaturę komunistyczną. W związku z tem aresztowano w Rzeszowie szereg znanych działaczy komunistycznych. W związku z aresztowaniem Wcisły, w gimnazjum męskiem w Strzyżowie wybuchł charakterystyczny polityczny bunt. Oto w niektórych klasach tego gimnazjum uczniowie urządzili burzliwą awanturę, zdemolowali sale wykładowe, wybili szyby, zniszczyli piece i td., przyczem wznosili okrzyki: „Niech żyje komunizm!“ Gimnazjum zostało zamknięte, a wdrożone śledztwo ustali, kto ponosi winę agitacji wśród młodzieży.

ECHA PROCESU O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU ŚP. TYSZKOWSKIEGO. Lwowska „Gazeta Poranna“ podaje wiadomość, że znany z głośnego procesu o fałszerstwo testamentu w Przemyślu H. Wiesner, który został prawomocnym wyrokiem sądu przysięgłych skazany na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, uciekł w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie za granicę. Wiesner miał bowiem już w najbliższych dniach otrzymać wezwanie do odcierpienia kary. Tuż przed ucieczką przebywał on przez krótki czas w Krakowie.

Drugi z zasądzonych, Henryk Boberski, wniósł prośbę do Prezydenta Rzeczypospolitej o darowanie mu w drodze łaski kary 2-letniego więzienia. Zarządzone natomiast ponowne rozpatrzenie sprawy fałszerstwa przeciw oskarżonym, którzy zostali przy pierwszej rozprawie uwolnieni, nastąpi po nadejściu aktów z sądu najwyższego. Ponowna ta rozprawa potrwa conajmniej cztery tygodnie.

OHYDNE MORDERSTWO W ŻYWCU. Z Żywca donoszą o potwornym mordzie na rodzinie Sojeckich z Żywca, dokonanym przez ślusarza Bagińskiego i jego dwóch synów. Onegdajszej nocy Bagińscy, uzbrojeni w siekiery udali się pod dom Sojeckich i zapukali lekko do drzwi. Gdy wyszedł stary Sojecki uderzeniem siekiery rozpłatali im głowę. To samo spotkało syna i córkę. Gdy stara Sojecka nie chciała wyjść z domu, zbrodniarze zamordowali ją w mieszkaniu poczem splądrowali mieszkanie, lecz nie znaleźli nic cennego. Łupem zbrodniarzy stało się 6 złotych, które znaleźli na komodzie. Nazajutrz — po wykryciu morderstwa — pies policyjny, sprowadzony z Krakowa z łatwością naprowadził policję na ślady zbrodniarzy. Młodszy Bagiński, widząc zbliżającą się policję, poderżnął sobie gardło brzytwą i walczy ze śmiercią w szpitalu. Ojca-zbrodniarza i drugiego syna osadzono w więzieniu. Zbrodnia sprawiła wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

KRWAWA KATASTROFA AUTOMOBILOWA zdarzyła się onegdaj na drodze z Bydgoszczy do Inowrocławia. Samochód wpadł na drzewo, a na stepnie do rowu. Trzy osoby odniosły rany, w tem dzie cięższe.

WĘDRÓWKA WILKÓW. W okolicach Stryja pojawiło się znów stado wilków. Ludność przerażona śmiałością napadów, kryje się w chatach i barykaduje wejście do obór. Wilki przyszły z północy i posuwają się w kierunku granicy czeskosłowackiej.

—o—

NORMALIZACJA PRZEMIAŁU ZBOŻA. Utworzona przy komitecie normalizacyjnym komisja przemiału zboża, rozpoczęła już prace w dwóch wyłonionych podkomisjach: młynarskiej i piekarskiej. Prace pierwszej z tych podkomisji pójdą w kierunku badania jakości produkowanego w kraju ziarna, metod przemiału zboża i ustalenia typów mąki. Podkomisja piekarska zajmie się sprawą zabezpieczenia interesów piekarzy i spożywców.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 51

Luty
17
Piątek
26 Szwat 5688

Zachód słońca 16 m. 50

Poszkodowani wojną u wiceprem. Bartla

Po odczycie p. wicepremjera w dniu 12 bm. w Starym Teatrze, prezydjum związku poszkodowanych wojną wręczyło p. wicepremjerowi memorjał z prośbą o przyjście z doraźną pomocą najbiedniejszym poszkodowanym wojną, oraz o przychylne traktowanie wypłaty tych szkód zarejestrowanym w związku. Prezydjum związku prosiło również, by p. wicepremjer zezwolił zarządowi związku o nawiązanie kontaktu z krakowskiem województwem w wyżej wymienionych sprawach.

Podaje się do wiadomości, że dnia 19 bm. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się wielki wiec poszkodowanych wojną w sali kina „Corso" przy ul. Lubicz 15.

—o—

— **STAN WODY NA WISLE POD KRAKOWEM** nieznacznie się podniósł z powodu ostatnich opadów i odwilży. Groźby wylewu nie ma, aczkolwiek wody z gór tylko częściowo spłynęły.

— **WALORYZACJA OBLIGACYJ POŻYCZKI M. KRAKOWA.** Onegdaj odbyła się w prezydjum miasta konferencja z radcą min. skarbu i komisarzem rząd. dla konwersji obligacyj m. Krakowa, w sprawie zwaloryzowania obligacyj pożyczki gminy m. Krakowa wydanych w dwóch serjach w r. 1909 i 1919. Na konferencji tej ustalono, że wobec zatwierdzenia przez ministers'wo skarbu planu konwersji zgodnie z uchwałą Rady miejskiej przystąpi magistrat do drukowania nowych obligacyj złotowych, a za kilka miesięcy nastąpi wymiana starych obligacyj koronowych na nowe złotowe. W listopadzie br. odbędzie się pierwsze losowanie obligacyj. Bliższe szczegóły podane będą w najbliższym czasie

— **NOWA STRZELNICA.** W ciągu kilku tygodni ma powstać w Krakowie nowa strzelnica dla ogólnego użytku. Strzelnica znajdować się będzie w centrum miasta w Koszarach kościuszkowskich przy ul. Rajskiej.

— **DALSZE ODROCZENIE ROZPRAWY O NADUŻYCIA W DOK.** Wczoraj po dwudniowej przerwie miała być kontynuowana w Krakowskim sądzie wojskowym rozprawa o nadużycia w DOK przeciw kpt. Remerowi i 7 współoskarżonym. Z powodu choroby dwóch członków trybunału rozprawa nie mogła się odbyć i została odłożona narazie na jeden dzień. Dopóki członkowie trybunału nie wyzdrowieją, rozprawa będzie codziennie odkładana do następnego dnia.

— **NAGŁY ZGON LEKARZA.** Wczoraj o godz. 2. popołudniu zmarł nagle na plantach naprzeciw stacji pogotowia ratunkowego Walter Schramek, lekarz z Cieszyna, liczący około 35 lat. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Pomoc natychmiastowa lekarza pogotowia okazała się daremna.

— **WYPADEK NA DWORCU.** Wczoraj o godz. 6. rano został na tutejszym dworcu osobowym potrącony przez przewóz pociągu pospiesznego Nr. 5. bagażowy kolejowy Wojciech Berger (lat 48), wskutek czego upadł on na ogrodzenie druciane i odniósł 2 cięte rany na głowie. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po opatrzeniu odwiózł go do szpitala.

— **WYKRYCIE TAJNEJ DESTYLARNI.** Organa śledcze policji krakowskiej po dłuższej inwigilacji wpadły na ślad tajnej destylarni spirytusu w związku z tem zakwestjonowano w dniu 14 bm. przy ul. Brodzińskiego l. 3, kompletny aparat do destylowania spirytusu oraz większą ilość spirytusu, właściciele zaś destylarni w osobach braci Zygmunta i Aleksandra Huttmanów, którzy są właścicielami fabryki kosmetyków, aresztowano i odstawiono do aresztów sądowych. Zakwestjonowane dowody przesłano do Izby skarbowej.

— **UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY KRYNICKICH.** Dnia 14 bm. przytrzymały organa policyjne w bramie jednego z domów przy ulicy Krakowskiej w Krakowie niejakiego Jana Stusa (lat 46), zam. w Krynicy-Wsi, oraz Alfreda Głowackiego (lat 30), zam. w Krynicy-Zdroju. Obaj usiłowali sprzedać przechodniowi kilka sznurów pereł białych oraz inną biżuterję. Stus i Głowacki doprowadzeni do wydziału śledczego tłómaczyli się z posiadania biżuterji wykrętnie, po dłuższem jednak badaniu przyznali się, że przedmioty te skradli w nocy z dnia 12 na 13 bm. z kościoła parafjalnego w Krynicy-Zdroju.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że wymienieni dokonali rzeczywiście krytycznej nocy kradzieży wotów z kościoła parafjalnego w Krynicy-Zdroju, gdzie rozbili także żelazną skarbonkę, z której skradli około 30 zł w bilonie. Skradzione wota przedstawiają wartość około 250 zł. Stus i Głowacki dokonali nadto kradzieży teczki skórzanej w kościele w Krynicy na szkodę jednej z tamtejszych zakonnic, kradzieży garderoby wartości 250 zł na szkodę Wincentego Cieślika, kierownika budowy w Krynicy. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Głowackiego w Krynicy, znaleziono większą ilość srebra stołowego, porcelany itp. pochodzących z systematycznych kradzieży, jakich dokonywała służąca Kunegunda Markówna (lat 24) na szkodę swego pracodawcy Józefa Lubelskiego, współwłaściciela domu zdrojowego w Krynicy. Skradzione przedmioty Markówna przechowywała w mieszkaniu Głowackiego i jego żony. Zakwestjonowane rzeczy po rozpoznaniu wydano poszkodowanym. Wszystkich wyżej wymienionych, a nadto Joannę Głowacką, Anielę Lanik (lat 22) z Krościenka i Magdalenę Wójtowicz (lat 20) z Kłaja, jako współwinne zbr. kradzieży odstawiono do więzień sądowych.

— **WYPRAWA WŁAMYWACZY PO WÓDKI.** Juljan Zaleski, restaurator przy ul. Siemiradzkiego l. 2. zgłosił do policji, że w nocy z 14 na 15. bm. włamano się do jego piwnicy, skąd skradziono mu kilkadziesiąt flaszek wódki wartości 800 zł.

— **POŻAR NA LOTNISKU.** Wczoraj o godz. 6.30 wieczorem zawezwano straż pożarną na lotnisko w Rakowicach, gdzie wybuchł pożar. Zapaliły się nagromadzone w magazynie koło warsztatów lotniczych śmieci i wióra. Wojsko ugasiło pożar przed przybyciem straży ogniowej. Szkoda nieznaczna.

—o—

— **UROCZYSTA AKADEMJA KU CZCI A. D. GORDONA.** Staraniem Org. „Merkaz Haceirim" odbędzie się w sobotę 18 bm. w sali „Ezry" (ul. Krakowska 41) z okazji 7-mej rocznicy śmierci wodza robotniczego młodej Palestyny, A. D. Gordona, akademja żałobna z udziałem tow. Dr. O. Menaschego, Benziona Kaca i M. Mühlsteina. Początek o godz. 8-mej wiecz.

— **„CHALUCEJ HASAFA HAIWRIT".** Z powodu akademji żałobnej ku czci A. D. Gordona, seminarjum hebr. nie odbędzie się.

— **BNEJ-SJON** (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. wygłosi p. **Dr. O. Herschdörfer** referat n. t. „Dlaczego nas nienawidzą?". Goście mile widziani.

17 Zgromadzenia przedwyborcze 17

W Krakowie

Jutro w sobotę 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w wielkiej sali kahału (ul. Krakowska 41) zgromadzenie przedwyborcze z udziałem pp. Dra G. Terly, Dra Eljasza Tischa i M. Wiesenfelda.

W niedzielę 19 bm. o godz. 3-ciej w bóżnicy „Bnej Jeszurun" przy ul. Lelewela 5 ofic. (Zwierzyniec); referują adw. Dr. Zimmermann i p. Szragai.

W niedzielę 19 bm. o godz. 6-tej wieczorem zgromadzenie młodzieży sjońskiej wszystkich ugrupowań w sali „Merkazu" (Krakowska 41) z udziałem prezesa Egzekutywy Org. Sjon. adw. Dra Feldbluma.

Na prowincji

Z ramienia Głównego Biura Wyborczego „Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce" na Zachodnią Małopolskę i Śląsk odbędą się następujące zgromadzenia wyborcze:

Sobota dnia 18 bm.:

Biała: Dr. Ł. Goldwasser.
Jarosław: Dr. Dawid Bulwa.

Niedziela dnia 19 b. m.:

Tyczyn (przedpołud.): Dr. Dawid Bulwa.
Rzeszów (wiecz): Dr. D. Bulwa.
Radymno: Jakób Alter (Rzeszów).
Grodzisko: Dr. Dobschütz i Markus Reiss (Leżajsk).
Ropczyce (popoł.): Rab. Dr. S. Hirschfeld.
Jasło (wiecz): Rab. Dr. S. Hirschfeld.
Majdan Kolb.: Naftali Tuchfeld (Rzeszów).
Dębica (przedpołud.): Rab. Meszulem Klieger (Kraków).
Wielopolce (wiecz.): Rab. Meszulem Klieger.
Żmigród: Wolf Götzler.
Radomyśl W.: Chaim Kanner (Tarnobrzeg).
Rudnik n/S.: Dr. Rossberger (Jarosław).
Chrzanów: Chaim Neiger, członek A. C.
Olkusz: Dr. Girarja Terlo.
Tarnów: Zgromadzenie w lokalu Safa Berurah i Stow. Kupców; referuje Dr. L. Oberlender z Jasła.
Wolbrom: Beer Honigwachs (Kraków).
Oświęcim: Dr. Otto Menasche (Kraków).
Żywiec: Dr. Łazarz Goldwasser.
Sucha: Mgr. Leon Salpeter.
Głogów: Lewi Chaim (Rzeszów).
Pruchnik: Dr. A. Kleinmann (Przeworsk).
Nisko: Dr. Schwarzer (Jarosław).
Mielec: Dr. A. Kornhauser, Dr. A. Wang (Rzeszów).
Brzesko: Dr. Józef Gross (Kraków).
Kęty: Paul Braff (Biała).
Tarnobrzeg: Dr. Jakób Blech (Gorlice).
Rozwadów: Dr. W. Schenkel (Tarnów).
Proszowice: Dr. M. Goldberg (Oświęcim).
Bochuia: Dr. Karol Lustbader (Kraków).

Zjazdy okręgowe

W niedzielę dnia 19 b. m. odbędą się 4 Zjazdy Okręgowe mężów zaufania i przedstawicieli komitetów lokalnych, należących do odnośnych okręgów wyborczych:

Zjazd okręgu wyb. Nr. 44 Nowy Sącz, w Nowym Sączu dla powiatów: Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

Okręgu Nr. 45 Tarnów, w Tarnowie, w lokalu „Safa Berurah", dla powiatów: Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice.

Okręgu Nr. 46 Jasło, w Jaśle, w Stow. Jeszurim, o godz. 5-tej popołudniu, dla powiatów: Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa i Tarnobrzeg.

Okręgu Nr. 47 Rzeszów, w Rzeszowie, przedpołudniem, przy ul. 3-go Maja 14, dla powiatów: Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Nisko.

Zjazdy te połączone będą ze zgromadzeniami ludowemi, w których wezmą udział delegaci Głównego Komitetu Wyborczego w Krakowie.

— **CEIREI I CHALUC „MIZRACHI"** (Kopa 16, I. p.) Dziś w piątek punkt. o godz. 7.15. wygłosi piąty z cyklu odczytów prof. J. Konis n. t. „Geneza i rozwój Talmudu". Goście mile widziani.

—o—

— **TRADYCYJNY BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.** We wtorek 21 bm. odbędzie się w salach Starego Teatru tradycyjny bal maskowy urzędników miejskich. Zaproszenia oraz bilety wstępu wydawać będzie od piątku, tj. od dziś komitet w sklepie gazowni, m. przy pl. Szczepańskim, 1, od godz. 12-tej do 2-giej i od 6 do 8 wiecz.

—o—

Obserwator sowiecki.



Na sesję komisji zabezpieczenia pokoju przy Lidze Narodów, rozpoczynającą się 20 bm., wysyła rząd sowiecki Borysa Steina, jak obserwatora.

Nasz numer — 17

Sąd Najwyższy odrzuca protest

związku podoficerów rezerwy w sprawie zatwierdzenia listy komunistycznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 2. (Sin) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest, wniesiony przez Związek podoficerów rezerwy przeciwko uchwale Głównej Komisji Wyborczej, zatwierdzającej listę państwową nr. 13. (komunistyczną).

Sąd Najwyższy po naradzie postanowił **odrzucić** protest, wychodząc z założenia, że Główna Komisja Wyborcza uczyniła zadość wszelkim formalnościom, zatwierdzając listę państwową nr. 13.

Jak dokonano wyboru nowego zarządu

gminy żydowskiej w Łodzi?

Komedja wyborcza „Agudy" — Wszystkie frakcje wnoszą protest przeciwko wyborom.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 16 2. Jak już donieśliśmy, w poniedziałek odbyły się wybory nowego zarządu gminy żydowskiej. Na posiedzenie rady gminy na którem miano dokonać wyboru, przybył przedstawiciel Komisarjatu Rządu, zaś lokal gminy żydowskiej obstawiony został przez oddziały policji, która prócz członków rady gminy, nie dopuszczała nikogo nie wyłączając przedstawicieli prasy.

Przed rozpoczęciem posiedzenia rozeszła się wieść wśród zebranego przed gmachem gminnym tłumu, że policja otrzymała polecenie aresztowania dotychczasowego prezesa zarządu, zwalczanego namiętnie przez „Agudę" p. Russa (przywódca „Charajdim"). Jak się okazało, w rzeczywistości przybył do lokalu gminy żydowskiej przedstawiciel urzędu śledczego, który wręczył p. Russowi, posiadającemu w Łodzi własne mieszkanie, wezwanie stawienia się w urzędzie celem przesłuchania go w jakiejś własnej sprawie. Krążą wieści, że ta „wizyta" u p. Russa została wywołana oszczerczą denuncjacją ze strony jego wrogów politycznych.

Około godz. 10-tej wiecz. posiedzenie otworzył b. senator Mendelsohn (Aguda). Po odczytaniu regulaminu wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, bowiem „Aguda" dopuściła do udziału w posiedzeniu z prawem głosu osobę, nie należącą do gminy (!). Lewica oraz sjoniści zaprotestowali przeciwko temu, kiedy zaś protesty nie odniosły skutku, przedstawiciele opozycji **wystąpili z komisji wyborczej.**

Agudowcy pierwsi oddali swe głosy; pozostałe frakcje zaś oddały swe głosy w ostatniej chwili, nie chcąc dopuścić, by Aguda zagarnęła całą władzę w gminie.

Po ukończeniu głosowania na skutek polecenia przedstawiciela Kom. Rządu wszyscy obecni z wyjątkiem członków komisji wyborczej (samych agudowców) opuścili salę, poczem przystąpiono do obliczenia głosów.

Ogółem oddano 33 głosy, z tych 16 — Agudy, 12 — bloku sjonistycznego, 3 — Bundu i 2 — Poalej Sjon lewica. W rezultacie Aguda otrzymała 6 mandatów, Sjoniści 5, Bund 1, Poale Sjon 1, 15-ty mandat miał być rozlosowany między Agudą a Sjonistami; losowanie wypadło na korzyść Agudy.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania wnieśli energiczny protest przeciwko sposobowi przeprowadzenia wyborów dyr. Rieger (Hitachdut) oraz radca Lichtenstein (Bund). Wszystkie frakcje z wyjątkiem Agudy zgłoszą protest do Komisarjatu Rządu, domagając się unieważnienia wyborów.

Niemiecka marynarka popiera tajną org.

nacjolnaistyczną „Wiking"

Berlin. 16. 2. (PAT) Na wczorajszym kongresie pruskiej partji socjalistycznej poseł Heilmann przedłożył sensacyjne dokumenty i listy, dowodzące istnienia tajnej współpracy pomiędzy zakazaną w Prusiech organizacją nacjonalistyczno-wojskową Wiking a marynarką Rzeszy niemieckiej. Następnie poseł Heilmann odczytał listy stwierdzające, że stacja baltycka marynarki Rzeszy utrzymywała z tajnych funduszów kierowników okręgowych organizacji Wikking i ściśle z nimi współpracowała. Działacze tzw. brygady Ehrhardta pozostawali również w ścisłym kontakcie z poszczególnymi oficerami marynarki i wprowadzali za ich pośrednictwem swoich ludzi do służby w marynarce Rzeszy.

Bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Gdańsk. 16. 2. (S) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku poinformował sekretarjat Ligi, że rząd polski i senat gdański stosownie do wyrażonych przez Radę Ligi Narodów na jej ostatniem posiedzeniu życzeń rozpoczną rokowania bezpośrednie w sprawie załatwienia kwestyj spornych na Westerplatte i postoju okrętów polskich w porcie gdańskim.

Demokraci żądają rozwiązania Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 26. 2. (S) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu frakcja demokratyczna zgłosiła wniosek o natychmiastowe rozwiązanie parlamentu. Wniosek ten nie mógł być rozpatrzony ponieważ partje gospodarcze sprzeciwiły się temu. Wobec tego komuniści zapowiedzieli wniesienie votum nieufności dla gabinetu Marxa.

Schwarzbart jedzie do Palestyny

Paryż 16. 2. (D) Zabójca Petlury Schwarzbart zamierza przenieść się na stałe do Palestyny i w tym celu zwrócił się już do konsulatu angielskiego. Schwarzbart zabierze ze sobą wszystkie dokumenty, dotyczące procesu, gdyż zamierza je zaofiarować Żydowskiej bibljotece narodowej w Palestynie.

Po zamknięciu wyższych uczelni na Węgrzech

Budapeszt. 16. 2. ŻAT. Po rozporządzeniu ministra oświaty o zamknięciu wyższych uczelni, spokój na razie nie był nigdzie zakłócony. Ukazały się afisze nacjonalistycznego związku studenckiego, które zapowiadają walkę legalnymi środkami, w celu zachowania ustawy o numerus clausus bez zmian. W Pięciukościołach i Szegedynie musiano przerwać wykłady z powodu małej frekwencji studentów.

W kołach politycznych uważają zamknięcie uczelni za oznakę słabości ze strony ministra Klebersberga, który zamiast zastosować względem studentów sankcje prawne, zamknął uczelnie. Mimo zamknięcia uczelni, studenci nie będą narażeni na utratę semestru.

Znowu konfiskata „Hajntu"

za umieszczenie odezwy wyborczej 18-tki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 2. (Sin) Prowincjonalne wydanie „Hajntu" uległo dziś znowu konfiskacie z powodu wydrukowania odezwy wyborczej Bloku mniejszości narodowych. Zaznaczyć należy, że odezwa ta była już poprzednio cenzurowana.

Zjazd wojewodów kresowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2 Sin. Dziś odbył się w Warszawie zjazd wojewodów kresowych.

Włościanie z Kieleckiego u wiceprem. Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. Dziś przybyła do Warszawy delegacja chłopska z Kieleckiego. Pewna część tych włościan przybyła do Warszawy dla nawiązania kontaktu z „jedynką". Delegacja została przyjęta przez wicepremjera Bartla.

W poszukiwaniu odezw endeckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. W lokalu Z. L. N. odbyła się wczoraj trzykrotna rewizja. Wczoraj o godz. 2 w nocy dkonano rewizji w mieszkaniu b. posła Wierciaka, gdzie policja poszukiwała odezw endeckich.

* * *

Warszawa, 16 2. Sin. Warszawia jest ostatnio świadkiem całego szeregu walk między czwórką (Bund) a trzynastką na tle wyborczem, przyczem jest wiele rannych.

Rozporządzenie o paszportach krajowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin, W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o paszportach krajowych i o przymusowem meldowaniu.

Instrukcje w sprawie wykonywania kary śmierci

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. Ministerstwo sprawiedliwości ma przystąpić niebawem do opracowania instrukcji o wykonywaniu kary śmierci. Chodzi o ustalenie jednolitego typu szubienic, konstrukcji, koloru, systemu haków, sposobu usuwania punktu oparcia z pod nóg skazańców itd.

Jozefina Baker wystąpi we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 16. 2. (D) Nareszcie został załatwiony spór o występ czarnej „Wenus". Józefina Baker wystąpi w teatrze operetkowym Strausa. Wobec tego należy się liczyć z zamknięciem teatru Ronachera w tym sezonie. Jak głoszą w sferach teatralnych, straty dyr. Singera, poniesione na odnowienie teatru Ronachera wynoszą setki tysięcy szylingów.

17 Wszyscy Żydzi głosują na 17

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 16. 2, 1928. Akcje mocniej. Waluty utrzymane.

Akcje: Bank Polski 153, Przemysłowy 105, Ziemski kred. 0.05, Tohau 13.50, Pharma 7.25, Zieleniewski 163.60, 164, Trzebinia 0.62, Górka 92, 95, Siersza górn. 14, 14.15, Elektrownia 52 i pół, 54, Krakus 0.25.

Przebieg zebrania giełdowego zaznaczył tendencję na ogół mocniejszą. Popyt silniejszy dla poszczególnych papierów ciężkich jak Banku Polskiego, Górki, Sierszy górniczej i Elektrowni. Mocniej notowano Bank Polski, Zieleniewskiego, Sierszę górniczą a w szczególności Górkę, która przy znaczniejszych obrotach zyskała 4 zł na sztuce w stosunku do dnia wczorajszego. Tohan - Elektrownia nieco słabiej. Reszta papierów bez zmiany. Obroty na ogół niewielkie. Ruch słaby.

Na pogiełdziu martwota. Transakcję dokonano jedynie Ćmielowem po kursie 0.26 i Lnem 0.17, Większość papierów w zaniedbaniu.

Na oficjalnem zebraniu transakcyj walutami i dewizami nie dokonano.

W prywatnych obrotach tendencja dla walut utrzymana. Podaż wystarczająca przy stosunkowo małych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół Warszawa got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.30. Lwów got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90 do 8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, zac zeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. 2 PAT. Bank handlowy 123, Handlowy w Łodzi 27.50, 28.50, Polski 153.25, 153. Zachodni 33.50, Zarobkowy 92, Grodzisk 30, Elektrownia w Dąbrowie 74, 74.50, Siła i światło 113. 114, Częstocice 94, Gródek 10, Wysoka 156, 156.50, Cukier 84.50, 84, Łazy 10, Węgiel 100.75, 101, 100, Nobel 43, Cegielski 46.50, Lilpop 43. Modrzejów 47.25, 48, 47.75, Ostrowiec 83.75, 86, Pocisk 13.50, 12.75 13, Rudzki 53, Ursus 12.50, Zieleniewski 165, Starachowice 65.50. 64.75, 65.25. Zawiercie 31.50, 32, Borkowscy 19.50, Spirytus 39, Dolarówka 66.75 69, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102, 102.25, 5 proc. konwersyjna kolejowa 61, 6 proc. dolarowa 84, Listy zastawne Banku Gosp Kraj. 94.

Waluty: Belgja 124.11, 124.42, 123.80, Londyn 43.45, 43.56. 43.34, Nowy Jork 8.90, 8.92. 8.88, Paryż 35.03.5, 35.12, 34.95, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.43, 171.86, 171. Włochy 47.23, 47.35, 47.11, Wiedeń 125.54, 125.85, 125.23.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 16 2 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.25, Białogród 12.45 i jedna czwarta, Berlin 169.16, Bruksela 98.67, Budapeszt 123.98, Londyn 34.56 i pół, Medjolan 37.57, Nowy Jork 708.85, Paryż 27.86 i pół, Praga 21 i pół, Warszawa 79.49 —79.77, Zurych 136.33, Amerykańskie 706.10, Niemieckie 168.90, Francuskie 28.02, Włoskie 37.53, Jugosłowiańskie 12.38 i pół, Czeskie 29.97, Szwajcarskie 136.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.551, Renta lutowa 0.451, Duraj Sava Adria 86.70, Bankverein 30.05, Bodenkredit 26 i pół, Kreditanstalt 64.05, Anglobank 32, Hipoteczny 72 i pół, Kompas 1, Länderbank 26.6, Merkury 27.7, Żiwnostenska 111, Północna 10.87, Austrjackie Koleje 27 i pół, Południowa 13.59, Goleszów 122, Alpiny 41.3. Berg u Hütten 754 i pół, Krupp 12.13, Prager Eisen 345, Rima 144 i jedna czwarta, Skoda 257 i pół, Siersza 10.8, Zieleniewski 16.8, Fanto 6.7, Karpaty 29, Golicja 73, Nafta 36.10.

Giełda zurychska

Zurych, 16 2 PAT. Paryż 20.44, Londyn 25.34 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19.97 i jedna czwarta Belgja 72.40, Włochy 27.57, Hiszpanja 88.40, Holandja 209.27.5, Berlin 124.02.5, Wiedeń 73.22.5, Sztokholm 139.55, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.75, Praga 15.41, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.85, Białogród 9.12 i jedna czwarta, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.19.5, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.25.

Wywóz surowych skór zagranicę ma być zakazany

Warszawa, 16 2. Sin. Na skutek starań krajowego przemysłu garbarskiego u czynników miarodajnych ma w dniach najbliższych zostać wprowadzony zakaz wywozu zagranicę skór surowych, a to ze względu na niebywały wzrost cen skóry.

Przestępstwa urzędnicze według projektu polskiego kodeksu karnego

Świeżo odbyty przed sądem okręgowym w stolicy sensacyjny proces o nadużycia wyższych funkcjonarjuszy policji, interesującem czyni rozejrzenie się w projekcie polskiego kodeksu karnego jak nasz prawodawca zamierza uregulować doniosły problemat przestępstw urzędniczych.

Z cyklu tych przestępstw wyodrębnić możemy następujące grupy: 1) przestępstwa nadużycia władzy; 2) bezczynność władzy (np. proces b. komendanta policji warszawskiej Sikorskiego o niezapobieżenie ekscesom ulicznym, w czasie Zgromadzenia Narodowego w r. 1922); 3) bezprawne pozbawienie obywatela wolności; 4) zdrada tajemnicy urzędowej np. ujawnienie projektu rozporządzenia wobec prasy. Dalej idą doniosłe przestępstwa; 5) sprzedajności urzędniczej, z którym wiąże się ściśle pojęcie łapówki. Łapówka, według definicji komentatorów, jest to wszelkiego rodzaju korzyść materjalna, jaką urzędnik w związku ze swoją czynnością, lub stanowiskiem służbowem, bez należytej podstawy prawnej otrzymuje od osoby trzeciej. W świetle definicji jest oczywiście łapówką np. zapłacenie za urzędnika długu, ale sporne jest czy przyjęcie przez urzędnika poczęstunku lub biletu do teatru będzie łapówką. Wszystko tu zależy od okoliczności faktycznych.

Ostatnie dwie grupy, jakie zna kodeks obowiązujący w b. Kongr. to fałszowanie dokumentu przez urzędnika np. wpisanie do aktu, niezgodnych z prawdą danych, a wreszcie karane więzieniem do lat 6 wydanie przez sędziego (art. 675) świadomie niesłusznego rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej, karnej, lub dyscyplinarnej.

W przeciwieństwie do kazuistyki działu przestępstw urzędniczych prawa rosyjskiego, wstępny projekt części szczególnej polskiego kodeksu karnego opracowany przez prof. W. Makowskiego odznacza się lakonicznością.

Interesujący nas problemat zawarty jest w dziale V projektu noszącym tytuł: „Przestępstwa w urzędzie“.

Mamy tu w trzech artykułach wyodrębnione ściśle trzy typy przestępstw urzędniczych. Używany tu termin „funkcje publiczne“ wskazuje, iż prawodawca traktuje narówni urzędników państwowych jak i samorządowych.

Artykuł pierwszy omawianego działu traktuje o sprzedajności urzędnika przewidując w różnych wypadkach sankcje od 1 — 10 lat więzienia.

W dalszym ciągu zagrożone jest karą więzienia nadużycie uprawnień przez osobę, pełniącą funkcje publiczne. Wreszcie artykuł ostatni mówi o zaniedbaniu władzy przez które nastąpiła szkoda dla społeczeństwa, lub jednostki W tych wypadkach sankcją dla winnych zaniedbania jest więzienie od 1 do 5 lat.

Z powyższych uwag wynika, iż prawodawca polski stawiając problemat przestępstw urzędniczych na właściwej płaszczyźnie uniknął kazuistyki, lecz niewątpliwie w ostatecznej redakcji projektu wypadnie dział ten rozszerzyć.

9 list wyborczych do Senatu w wojew. krakowskiem

Komisja unieważniła 7 list.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 42, która — jak wiadomo — jest zarazem Komisją wojewódzkiego okręgu wyborczego do Senatu. Komisja rozpatrywała 16 wniesionych list kandydatów do Senatu, z czego unieważniła 7 list tak. że walka o 7 mandatów senackich w województwie krakowskiem rozegra się między następującemi 9 listami: Nr. 1 — Bezp. Blok Współpracy z Rządem, Nr. 2 — PPS, Nr. 3 — Wyzwolenie, Nr. 14 — Związek Chłopski, Nr. 17 — Zjednoczenie narodowo-żydowskie, Nr. 24 — endecja, Nr. 25 — Chadecja z Piastem, Nr. 33. — Aguda i Nr. 37 — Związek Chrześcijańsko-Ludowy im. śp. ks. Stojałowskiego „Stojałowczyk“.

Unieważnione zostały listy: Stronnictwa Chłopskiego, PPS-lewicy, lista ruska ks. Bazylego Kuryłły z Florynki pow. Grybów, trzy listy pojedynczych kandydatów bez orzeczenia nazwy oraz samozwańcza lista BBWR (bez zgody tego stronnictwa) z kandydatem p. Chmielewskim Wojciechem.

ROZMAITOŚCI

Bokser, który wykłada o Szekspirze

Światowy mistrz boksu Yenne Tunney jest nietylko sławą międzynarodową, zarabia nietylko miljony dolarów, lecz posiada też literackie ambicje. Nie zawsze można zresztą uprawiać boks, czasami i literatura może przynosić grube dochody, zwłaszcza, jeśli się do niej zabiera taki... siłacz jak Tunney Otóż Tunney wykłada — o Szekspirze. Cóż to kogoś zresztą obchodzić może? Wszak i bokser może mieć jakiś stosunek do Szekspira. Ale w Ameryce jest inaczej. Tam Tunney jest honorowym obywatelem kilkunastu miast, nic więc dziwnego, że i Yale-uniwersytet, a więc jedna z najpoważniejszych naukowych instytucyj amerykańskich, zaprosił Tunneya do wykładów o Szekspirze. Wstęp jest bardzo drogi, albowiem ceny dyktuje... manażer Tunneya. Ten pan impresarjo zarobił majątek na meczu Tunneya z Dempseyem, a teraz chce również tyle zarobić na meczu Tunney ze — Szekspirem. W Ameryce jest wszystko możliwe...

Ku-Klux-Klan demaskuje się...

Ku-Klux-Klan, głośna organizacja stuprocentowych protestanckich obywateli amerykańskich, która powstała celem zwalczania katolików, Żydów, Chińczyków i Murzynów, — zdemaskowała się. Dotychczas Ku-Klux-Klan działał w maskach na twarzy i w koszulach zarzuconych na ubrania. Cała ta maskarada dodawała uroku tej „istinno“ amerykańskiej organizacji. Obecnie postanowił Ku-Klux-Klan zdemaskować się. Być może, że wpłynęły na to uchwały w niektórych stanach Ameryki północnej, skierowane przeciwko Ku-Klux-Klanowi, jako tajnej organizacji, ale nie jest to w każdym razie dostateczny motywem. Ku-Klux-Klan stał się taką siłą, że może linczować murzynów — bez masek...

Wieści z St. Moritz

Wczorajsze wyniki hockeyove

St. Moritz. 16. 2. PAT. Dziś w 6 dniu Olimpjady kontynuowano zawody w hockeyu lodowym, Belgja pokonała Francję 3:1, Szwajcarja pokonała Niemcy 3:0. Szwajcarję zakwalifikowano do finału.

Pogoda nie dopisuje

St. Moritz. 16. 2. PAT. Dziś ponownie podniosła się znacznie temperatura. Lód pogorszył się do tego stopnia, że musiano odwołać zawody hockeyowe Kanada-Szwecja i odłożyć je do jutra. Do jutra również odłożono bieg narciarski na 18 km. i kilka jeszcze matchów hockeyowych

Wizyty

St. Moritz. 16. 2. PAT. Przez cały dzień wczorajszy delegacje państw składały sobie wzajemnie wizyty wykorzystując czas wolny od konkurencyj.

Jeszcze jeden poseł aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 2. Sin. W lecznicy własnej pod Milanowkiem aresztowany został b. poseł Fiderkiewicz (Niez. Partja Chłopska).

DROBNE OGŁOSZENIA

MŁODY, inteligentny kupiec, szybko orientujący się we wszelkich branżach, obejmie posadę. Warunki przystępne. Zgłoszenia pod „Uczciwy“ do Adm. „N. Dziennika“. 256 g

SAMODZIELNY zegarmistrz poszukuje posady w Krakowie lub w innej miejscowości. Zgłoszenia pod „555“ do Adm. „N. Dziennika“. 257

RUTYNOWANEGO buchaltera (kę) na cały dzień ewentualnie pół dnia przyjmie przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 93. 246 g

MIESZKANIA trzypokojowe, z pełnym komfortem, oraz sklepy w nowo wybudowanym domu, ulica Wrocławska, (4 minuty od tramwaju) do wynajęcia. Czynsz częściowo z góry płatny. Oferty do Adm. „N. Dziennika“ pod „Komfort“. 259 g

PRAWDZIWA OKAZJA! Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto - międzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3'50 zł., żądając odpowiedniego języka: „ALBION“, Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ul. Grodzka 39, III. piętro. 279

ZDOLNEJ ekspedjentki z branży modnej poszukuje: Maks Bohrer, Florjańska 27. 406 er

FRANCISZEK Garnczarz, syn Józefa z Dąbrówki, Breńskie, powiat Dąbrowa, ur. 1902 r., unieważnia książeczkę wojskową, zgubioną w 1927 r. 424 x

Poszukiwana młoda siła żeńska
do prac buchalteryjnych i bilansowych
Wymagana dokładna znajomość buchalterji, ładne pismo i stenografja.
Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 101.

WPISY na wieczorne kursa kroju i szycia modnej bielizny męskiej i damskiej przyjmuje począwszy od 18 b. m. **Ognisko Pracy**, Kraków, Mikołajska 9, w godz. od 11-1

Tani tydzień!!
Dostarczam wszystkie warszawskie wydaw. książek hebrajskich i żydowskich po cenach anonsowanych w tanim miesiącu we wszystkich dziennikach.
Księgarnia A. FAUST, Kraków
421x ul. Krakowska L. 13.

Wszelkie roboty bieliźniarskie,
ako to bieliznę osobistą męską i damską, bieliznę pościelową, firanki, mereżkowanie, endlowanie etc., wykonuje szybko i starannie po cenach niskich
Pracownia Ogniska Pracy w Krakowie, Mikołajska 9/II. p
Zamówienia przyjmuje się między g. 11—1 przedpoł.

Reklama dźwignią handlu!

Lekarz - dentysta (Żyd) z praktyką jako asystent poszukiwany na Górny Śląsk. Zgłoszenia z podaniem warunków skierować do Ad. N. Dz. pod „Dr. R.“

PRĘDKO
uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pt.
Szybki Rachmistrz
z przykładami uproszczon. działań rach. Cena 75 gr. w księg. i handl. papieru, ew. wysyła za nadesł. 1 Zł. H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza Wielk. 98/D. 988



SILVANA
Najlepszy zegarek szwajcarski
Precyzyjny! Elegancki!

17

הוצאת „דבר“, תל־אביב
ת. ד. 199
„DAWAR“, Tel-Awiw, P. O. B. 199

א) ספורים מאת דבורה בארון המחיר בא״י 1·25 דול׳
ב) ספיח. שירים מאת רחל . . —·30
ג) דמיות מלוות. ספורים
מאת מנחם פוזננסקי . . . . 1·25
ד) בגלגל. שירים מאת אברהם
שלונסקי . . . . 1·—
ה) פולצלינה. מחזה היסטורי
מאת ש. ד. נטיין . . . . —·60
ו) שאר ישוב. מאמרים ומחקרים
בדברי ימי הישוב העברי
בא״י מאת י. בן־צבי . . . 1·25
למוכרי ספרים הנחה. המשלה ע״ח הקונה.
בא־כחנו:
„Awodah“, Warszawa, Orla 11.

Specjalny dodatek tekstylno-konfekcyjny »Nowego Dziennika«
poświęcony przemysłowi i handlowi tekstylnemu, konfekcyjnemu oraz towarów mody ukaże się dnia 25 b. m.

Szereg wybitnych piór fachowych oświetli poszczególne kwestje dotyczące powyższych przemysłów obecne położenie w tych branżach oraz widoki rozwoju.

Dodatek nasz, który umożliwi czytelnikowi uzyskanie pełnego obrazu w tej ważnej dziedzinie życia gospodarczego w państwie, zawierać będzie także

obszerny dział inseratowy
obejmujący wszystkie dzielnice Polski.

Ogłoszenia przyjmuje do 23 b. m. Admin. „Nowego Dziennika“

HUFNALE „AUTOGEN“
SĄ NAJLEPSZE

3167x Generalna Reprezentacja: Dom handlowy „Stal“ w Warszawie

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:

AJENCJA ŻELAZO-METALOWA, Kraków, Pijarska 7.
Telefony: 4579 i 4513.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana